



DZIS
w numerze

- Z młodości Bolesława Bieruta — str. 8
- W mieście i na wsi walczymy o wykonanie planów — str. 4
- Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie — str. 2

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr. 82 (1038) A, Koszalin, piątek 4 kwietnia 1952 r. ROK IV

»Naród niemiecki nigdy już nie pozwoli podjudzić się do nowej wojny przeciw Polsce«

Uroczysta inauguracja Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej w NRD

BERLIN (PAP). Uroczystymi akademiami i zebraniem ludności pracującej i młodzieży rozpoczęty został w dniu 1 bm. w miastach, wsiach i osiedlach Niemieckiej Republiki Demokratycznej tegoroczny Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej.

W wielką manifestację na cześć przyjaźni pomiędzy narodami niemieckim i polskim przekształciła się uroczysta akademia, jaka odbyła się w gmachu opery w Berlinie, udekorowanej emblematami narodowymi ZSRR, Polski i NRD

oraz portretami Generalissimusa Stalina i prezydentów Bolesława Bieruta i Wilhelma Piecka. W akademii wzięli udział członkowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wicepremierami — Otto Nuschke i dr Bolzem na czele, reprezentanci magistratu wielkiego Berlina, przedstawiciele partii politycznych, organizacji masowych, Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ), świata gospodarczego i kulturalnego, jak również reprezentanci zagranicznych misji dyplomatycznych oraz Radzieckiej Komisji Kontroli. Zebrana publiczność zgłowała długotrwałą i gorącą owację przybyłym w towarzystwie ministra spraw zagranicznych NRD — Dertingera, — szefom misji dyplomatycznych ZSRR i Polski.

Akademie zajął sekretarz generalny niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską — Włocha. Wskazał on, że rozpoczynający się Miesiąc Przyjaźni Niemiecko - Polskiej stanowi po-

jętną manifestację woli narodu niemieckiego na rzecz pokoju i przyjaźni między narodami. Naród niemiecki —

stwierdził Włocha — zadokumentuje przed całym światem, iż nigdy już nie pozwoli się podjudzić do nowej wojny przeciwko narodowi polskiemu.

Referat na temat znaczenia przyjaźni niemiecko - polskiej

(Dokończenie na str. 6)

Apel junaczkę hufca gminnego „SP” w Kluczach do dziewcząt całej Polski

KRAKÓW, PAP. — W Kluczach odbyło się w dniu 27 marca br. uroczyste zebranie gminnego hufca „SP”, na którym junaczki wzywały dziewczęta całej Polski do ochotniczego wstępowania w szeregi letnich brygad rolnych. W apelu tym czytamy m. in.:

„Wzywamy wszystkie dziewczęta z całej Polski do ochotniczego wstępowania do letnich brygad rolnych. Prace w tych brygadach przyczynią się do przyspieszenia realizacji zadań Planu 6-letniego, pracą w brygadach godnie uczymy 60-tą rocznicę urodzin naszego drogiego Prezydenta”.



Zobowiązania traktorzystów PGR Dakwo przyniosą Państwu duże oszczędności

Załoga PGR Dakwo, pow. Drawsko wysłała do towarzysza Bieruta serdeczny list z życzeniami oraz meldunkami o podjęciu szeregu cennych zobowiązań produkcyjnych. Realizacja podjętych uchwał przyśpieszy termin wykonania planów gospodarczych PGR-u, a szczególnie planu akcji wiosno - siewnej.

Bardzo cenne zobowiązania podjęli traktorzyści tego gospodarstwa, m. in. tow. Jan Michałak na ciągniku marki „Urus” wykona plan roczny w ciągu 8 miesięcy, przy czym na każdym ha orki średniej zużyje 2 kg paliwa, co da w sumie 3720 zł oszczędności. Ob. Władysław Bokaj zobowiązał się podczas tegorocznej akcji siewnej wykonywać przeciętnie 160 proc. normy dziennie oraz zaoszczędzić po 2,5 kg materiałów pędnych na każdym ha. Realizacja tego zobowiązania przyniesie Państwu 3200 zł oszczędności. Tow. Stanisław Kubiak na traktorze marki „Zetor” wykona w sezonie 800 ha orki średniej, a przez oszczędzenie po 2,5 kg paliwa na każdym ha uzyska w przeliczeniu na go-

townię około 4800 zł oszczędności. Tow. Lucjan Pluska, pracujący na „Urusie” zaoszczędzi na każdym hektarze orki średniej po 2 kg paliwa, podniesie wydajność pracy do 140 proc. normy oraz przedłuży okres międzyremontowy swego ciągnika do 2000 godzin. Wykonaniem tego zobowiązania tow. Pluska podniesie ogólną wartość zobowiązań całej załogi o dalsze 2880 zł. Ob. Bolesław Zeonicki zobowiązał się pracować tak, by wykonywać plany dzienne przeciętnie w 180 proc. oraz zmniejszyć zużycie materiałów pędnych i w ten sposób zaoszczędzić 2400 zł. Zobowiązanie pracowników: tow. Zygmunta Woźniak przyniesie Państwu 2640 zł oszczędności, a Władysława Kozłowskiego — 4320 zł. Mechanik zespołu, Jerzy Wyrebowski zobowiązał się wspólnie z traktorystami przedłużyć żywotność każdego ciągnika przeciętnie o 400 godzin.

Dzielnicy traktorzyści wraz ze swym mechanikiem wezwali do współzawodnictwa wszystkie zespoły powiatu drawskiego.

J. JASINSKI

Zawarliśmy już umowę na likwidację odlogów

20 marca, na zebraniu gromadzkim postanowiliśmy uczcić 60-lecie urodzin towarzysza Bieruta czynem produkcyjnym. M. in. zobowiązaliśmy się zlikwidować wszystkie odlogi na terenie naszej gromady. Realizację zobowiązań rozpoczęliśmy od zawarcia umów indywidualnych na zagospoda-

rowanie odlogów. Jak tylko do goda się poprawi zaraz wyjdzie my w pole. W tym roku zwiększymy ponadto wydajność pługów z hektara oraz zwiększymy hodowlę trzody chlewnej i bydła.

ANTONI GRUDZIŃSKI
Dargin, pow. Koszalin

Członkowie ZSCH z gr. Paprzyce pow. Słupsk rozwiną wszechstronnie swoją gospodarke

W liście do towarzysza Bieruta, wysłanym przez chłopów z gromady Paprzyce, gm. Stara Dąbrowa, pow. Słupsk, czytamy m. in.: „My, mało i średniorolni chłopcy z gromady Paprzyce, członkowie Związku Samopomocy Chłopskiej, 60-rocznicę Twoich urodzin uczelmy czynem. Akcję siewną wykonamy w 14 dniach. Przez nałożenie uprawy gleby, zastosowanie siewu rzędowego ziarzem kwalifikowanym, walke z chwastami i racjonalne nawożenie ziemi, podniesiemy wydajność zbóż z hektara. Plan kontraktacji upraw roślinnych przekroczymy o 25 proc., a bu rak cukrowego — o 5 proc. Plan kontraktacji trzody chlewnej, który w ub. roku wykonaliśmy w 127 procentach, w tym roku wykonamy z jeszcze większą nadwyżką. Plan skupu zboża przekroczymy o 15 proc., a wszystkie pozostałe obowiązki wobec Państwa wykonywać będziemy w 100 proc. i terminowo. Systemem gospodarce m naprawimy dro-

gę z Paprzyce do Saborza na odcinku 1100 m, co da Państwu 7.650 zł oszczędności. Drogi Obywateli Prezydencie! Razem z tymi zobowiązaniami przesyłamy Ci najserdeczniejsze życzenia długich lat życia i życzenia naszej Ludowej Ojczyźnie. Niech żyje so jusz robotniczo - chłopski!”



FABRYKA ZAPALEK W SIANOWIE WYKONAŁA Z NADWYŻKĄ PLAN KWARTALNY

W dniu 31 marca br. załoga Fabryki Zapalek w Sianowie wykonała w 102,1 proc. ilościową i wartościową plan produkcyjny na I kwartał br.

Sukces swój załoga zawdzięcza przede wszystkim rytmiczności produkcji. W poszczególnych dekadach plany miesięczne wykonywano: w I dekadzie stycznia — 30,5 proc. planu miesięcznego, w II — 29,3, w III — 40,2, w I dekadzie lutego wykonano 31,7 proc. planu, w II — 37,5, w III — 32,9 planu miesięcznego. Podobnie w marcu, załoga pracując rytmicznie, wykonała 104,1 proc. planu. Spośród robotników fabryki wyróżnili się m. in. przodownicy pracy: Marja Pisarska, Katarzyna Chmielewska, Rozalia Podolak, Jan Kozłowski, Lucjan Sułek, Leon Grzywacz, Franciszek Tralewski, Zygmunt Marszał i inni. Załoga fabryki w I kwartale br. podniosła również współczynnik wydajności pracy.

Osiągnięcia sianowskiej fabryki umniejsza jednak fakt, że jej kierownictwo, organizacja partyjna oraz rada zakładowa nie umiały zmobilizować całej załogi do wyładunku wagonów na stacji, oraz nie potrafiły należycie zorganizować transportu. Z tej przyczyny zakład nie wykonał planu obniżki kosztów własnych.

PLAN W KOSZALIŃSKIEJ FABRYCE MEBLI MUSI BYĆ REALIZOWANY WE WSZYSTKICH WSKAZNIKACH

Plan kwartalny — załoga Koszalińskiej Fabryki Mebli — wykonała z nadwyżką 6 proc., ale tylko pod względem wartościowym: Nie wykonała natomiast swego planu asortymentowego i ilościowego oraz znacznie przekroczyła przewidziane koszty własne produkcji. Stało się tak dlatego, że kierownictwo nieudolnie sporządziło plan zaopatrzenia materiałowego, zaś organizacja partyjna w minimalnym stopniu interesowała się produkcją.

Złe zaopatrzenie materiałowe było bezpośrednią przyczyną braku rytmiczności produkcji w zakładzie. I tak w I dekadzie stycznia zakład wykonał swój plan w 15,09 proc., w II — 34,21, zaś w III — 56,68. W miesiącu lutym i marcu było podobnie. Rzecz jasna, że przy stosowaniu zrywu produkcyjnego, dopiero pod koniec każdego miesiąca nie mogło być mowy o oszczędnej gospodarce w zakładzie i o pełnym wykorzystaniu jego zdolności produkcyjnej. Kierownictwo zakładu narzeka ponadto na rzekomy brak ludzi, mimo że zakład przekroczył plan zatrudnienia.

Podstawowa organizacja partyjna, kierownictwo zakładu oraz rada zakładowa w Koszalińskiej Fabryce Mebli muszą dokonać poważnego wysiłku, by usunąć źródła obecnych trudności hamujących realizację zadań produkcyjnych.

Wskazania dla walczącej o pokój ludzkości

— Czy trzecia wojna światowa jest obecnie bliższa, niż przed dwoma lub trzema laty?

— Nie, nie jest bliższa.

Te słowa Towarzysza Stalina padły w odpowiedzi na pytanie pięćdziesięciu redaktorów amerykańskich gazet pro-wincjonalnych.

Pytanie powyższe zadali dziennikarze największego i najbardziej agresywnego mocarstwa imperialistycznego. W ich państwie cały rząd, wszyscy główni politycy dwóch wielkich partii amerykańskich — republikanów i demokratów — nie ustają w wysiłkach, by wzmocnić historię wojenną, by przybliżyć niebezpieczeństwo wybuchu trzeciej wojny światowej. Zbyt wielka jest jednak siła światowego obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki. Zbyt wielkie znaczenie posiada światowy ruch obrońców pokoju, by mogli dopiąć swych niekczemnych celów.

Amerykańskie bombowce zrzucają pociski bakteriologiczne na terytorium północnej Korei i północno-wschodnich Chin. Ale zbrodnia ta jeszcze bardziej zmobilizowała walczące o wolność i niepodległość ludy azjatyckie przeciwko imperializmowi. Jeszcze bardziej scementowała antyimperialistyczny front ludów Azji.

Imperialiści uchylają się od przyjęcia radzieckich propozycji w sprawie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami. W ten sposób zdemaskowali swoje listotne zamary, ujawniając wobec wszystkich miłujących pokój narodów Europy swój plan rozpoczęcia agresji przeciwko krajom obozu pokoju przy użyciu hitlerowców jako głównej siły uderzeniowej. Rzecz jasna, przyczynia się to do okrzepnięcia woli oporu narodów Europy zachodniej przeciw amerykańskiej okupacji, do okrzepnięcia w szczególności woli oporu narodu niemieckiego.

Imperialiści amerykańscy dali rozkaz greckim monarcho-faszystom, by stracił jednego z najlepszych synów narodu greckiego, Nikosa Belojannisa. Wyrok wykonano, ale wywołało to potężną falę gniewu przeciw imperialistycznemu terrorowi, który ucieka się do iscie gestapowskich metod walki przeciw uciśnianym narodom. Każda imperialistyczna zbrodnia chybia celu. Nic nie jest w stanie w chwili obecnej osłabić tempa walki, rozmachu organizacyjnego ruchu obrońców pokoju. Dlatego to właśnie, mimo że awanturność imperialistycznej polityki wzrasta, groźba wybuchu III wojny światowej nie jest obecnie bliższa, niż przed dwoma czy też trzema laty.

Redaktorzy pism amerykańskich pytali Towarzysza Stalina, czy, jego zdaniem, spotkanie szefów wielkich mocarstw byłoby pożyteczne.

— Możliwe, że byłoby pożyteczne — odpowiedział Towarzysze Stalin.

Związek Radziecki wierny swej pokojowej polityce nie rezygnuje z żadnych form porozumienia, które mogą prowadzić do pozytywnego rozwiązania groźących ludzkości konfliktów międzynarodowych. Towarzysze Stalin uważa, że nie jest wykluczone, że spotkanie szefów wielkich mocarstw od których zależą losy narodów byłoby w obecnej sytuacji pożyteczne.

Dotychczasowe doświadczenie wykazało natomiast, że rządy mocarstw imperialistycznych nie chcą dopuścić do załatwienia trudnych problemów międzynarodowych drogą wymiany poglądów i porozumienia.

Porozumienia tego pragną narody i tylko nacisk opinii narodów może zahamować zbrodnicze zapędy podpalaczy świata i zmusić ich do zrezygnowania z polityki zbrodni i szantażu wojennego.

W odpowiedzi na następne pytanie Towarzysze Stalin stwierdził, iż uważa obecną chwilę za odpowiednią dla zjednoczenia Niemiec. Odpowiedź ta stoi w ścisłym związku z myślą polityczną propozycji radzieckich wobec trzech wielkich mocarstw imperialistycznych w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Jeśli do dziś dnia a więc w siedem lat po podpisaniu umów poczdamskich nie nastąpiło zjednoczenie Niemiec na drodze pokojowej i podpisanie z nimi traktatu pokojowego, przypisać to należy jedynie temu, że imperialistom amerykańskim i odwetowcom niemieckim dla realizacji ich planów, a więc dla przygotowań wojennych w Europie, potrzebne jest rozbiście Niemiec, potrzebne jest przekształcanie Niemiec Zachodnich w bazę wysłowną agresji przeciw ZSRR, Polsce i innym krajom obozu pokoju. Z punktu widzenia natomiast interesów miłujących pokój narodów, dla utrwalenia i zabezpieczenia pokoju światowego potrzebne i konieczne jest zjednoczenie demokratycznych, pokojowych Niemiec.

Towarzysze Józef Stalin, rząd ZSRR stał zawsze na stanowisku możliwości pokojowego współistnienia kapitalizmu i komunizmu. Warunkiem tego współistnienia jest „obopólna chęć współpracy oraz gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań”, przestrzeganie zasady równości i niewtrącania się w wewnętrzne sprawy innych państw. Owa chęć współpracy, gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań oraz realne dowody wykonywania takich zobowiązań składają niejednokrotnie Związek Radziecki. Nie ma natomiast tej gotowości ze strony imperializmu. Praktyka polityki imperialistycznych to nieustannie deptanie układowi międzynarodowych, brutalna ingerencja w wewnętrzne sprawy innych państw, ograniczenie suwerenności państw uzależnionych.

Odpowiedzi Towarzysza Stalina na pytania grupy redaktorów amerykańskich zostaną przyjęte z radością przez obrońców pokoju na całym świecie. Walce ich w obronie pokoju, walce prowadzone konsekwentnie i nieugięte pod przewodnictwem Związku Radzieckiego zawdzięcza ludzkość, iż nie udaje się imperialistom rozpętać trzeciej wojny światowej. Walka ta nie ustaje ani na chwilę i wzrasta na sile. Miłująca pokój ludzkość będzie ją prowadzić uporcie, konsekwentnie aż do zwycięstwa. Wskazaniami w tej walce są słowa wodza narodów radzieckich i przywódcy Światowego Obozu Pokoju Józefa Stalina. Odpowiedź Towarzysza Stalina na pytania amerykańskich redaktorów, stanowi dokument, z którego czerpać będą otuchę i siłę miliony miłujących pokój ludzi na całym świecie.

p. m.



Włączając się do ogólnego nurtu podejmowanych zobowiązań dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja, załoga Chorzowskiej Wytwórni Konstruktorycznej Stalowych zobowiązała się dać między innymi po nadplanową produkcję wartości 2.000.000 zł.

Załoga montażowni, osiągnęła 160 proc. normy zobowiązała się skrócić termin wykonania prac o cztery dni.

Listy do Prezydenta RP towarzysza Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin

WARSZAWA PAP. Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniami i życzeniami, napływających do Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin.

Listy nadeszły:

Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Grochowie, Dołnośląskie Zakłady Naprawcze w Szczawieniu, Kolo Sportowe „Ogniwo” w Kielcach, Biuro Projektów i Studiów Przemysłu Chemicznego w Krakowie, Kolo Ligi Kobiet przy Cementowni „Boko” w Nowej Wsi Królewskiej, Gromada Kozie Rogi PGR, Maszce nice, Niemożlińskie Zakłady Lin i Powrozów, Cegielnia w Nisku, Spółdzielnia Przemysłu Ludowego „Spłot” w Nowej Rudzie, Wydział Zdrowia Prez PRN w Bielsku, Kopalnia „Kazimierz” oddz. III, Stalownia Huty „Baldon”, Kopalnia „Kazimierz-Juliusz”, Gminna Spółdzielnia „SCH” w Lubsku, gromada Mirosławiec, Kopalnia „Mysłowice”, Delegatura Centrali Mieczarskiej w Mieczowie, Tartak nr. 6 w Michałowie, Kopalnia im. Thoreza, Gromada Waszkowo, Kopalnia „Emilenia”, Gromada Klaza, Kopalnia „Miochowiec”, Tartak nr. 8 w Toruniu, PGR w Górach, Zakłady Zbytu Energii Rejonu Tomaszów Mazowiecki, Rejonowa Zbiornica Jaj i Drobni w Tomaszowie Lubelskim, Fabryka Dachówek i Cegły w Tarnowie, Podhalańskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Tymbarku, Kolo ZMP w Sterdyni, Gromada Siemona, Szczecińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Delegatura Polskich Zakładów Zbozowych w Srodzie Śląskiej, Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Tartak nr. 9 w Sycowie, PGR w Siedliskach, Spółdzielnia Pracy „Trykot” we Wrocławiu, Zakłady Wyróbów Rymarskich w Tomaszowie, Ekspozycja PKS w Turku, Składnica Rejonowa Przemysłu Chemicznego we Wrocławiu, Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Młinie, Przedsiębiorstwo Komunalne w Prabutach, PGR w Szczepanowicach, Fabryka „Solali”, Kopalnia „Rokitnica”, Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Kunickiego w Łodzi, Zakłady Wyróbów Filcowych im. Tadeusza Kościuszki w Łodzi, Gromada Olszówka, Zakłady Wyróbów Metalowych w Poznaniu, Gminna Spółdzielnia „SCH” w Pławnej, PGR w Osiekowie, PGR w Balcewie, Kopalnia „Wańkowa”, Wytwórnia Maszyn Górniczych w Niwce, Gromada Bańkowo Kościelne, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Broniewie, Olejarnia w Białymstoku, Bielska Fabryka Papieru, Klinkiernia w Budach, Fabryka Obuwia „Zgoda” w Będzinie, Żupa Solna w Bochni, Gminna Spółdzielnia „SCH” w Bieruniu Nowym, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Bielsku Białej, Gminna Spółdzielnia „SCH” w Brzeźniu, Budowlana Spółdzielnia Pracy Remontowo-Konserwacyjna w Częstochowie, PGR w Krzepicach, Oddział Banku Inwestycyjnego w Gdańsku, Zakłady w Czechowicach, Zakłady Przemysłu Guzikarskiego i Galanterijnego w Częstochowie, Zespół PGR w Czarnym Borze, Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana w Chorowie, Rolniczy Zespół Spółdzielczy Dolnośląski, Śląsko - Dąbrowska Fabryka Urządzeń Mechnicznych, Odcinek Drogowy FKP w Dębnie, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Elku, Elbląskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Oddział Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego w Szczecinie, Gminna Spółdzielnia „SCH” w Kieźtru, Kolo ZMP w Kłodzku, Huta Szkła w Jaśle, Leszczyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Piotrkowie Tryb., Gromada Piekary, Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Wyzwolenie” w Polkowicach, Kopalnia „Radzionków”, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Radomsku, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Radzynie Podlaskim, Gromada Radachowo, Gromada Raszyn, Gromada Rzasawa, Gromada Rożental, Spółdzielnia Szewsko-Cholewkarska „Jedność” w Pławie, Szpital Powiatowy w Piekarach Śląskich, Pabianicka Fabryka Urządzeń Mechanicznych, PGR w Pniewicach, Fabryka Fajansów w Kole, Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej w Nowej Hucie, Zarząd Okręgowy Radiofonizacji Kraju we Wrocławiu, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Nysie, Rejon Przemysłu Leśnego w Kłodzku, Szpital Powiatowy w Bystrzycy Kłodzkiej, Gromada Wólka Sulejowska, Gromada Zabarowo, Gromada Zgorzałowo, Nadleśnictwo w Żmigrodzie, Zakłady Mechaniczne „Ursus”, Gminna Spółdzielnia „SCH” w Żerkowie, Żduńsko-Wolskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, Rejon Lasów Państwowych w Złotowie, Gromada Ostrowek, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Ostrowie Mazowieckim, Gromada Płazyce, Gromada Dłutec, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Ostrołęce, Gromada Lasowice Wielkie, Gromada Oracze, Gromada Pustoliska, Gromada Przytoczna, POM nr. 122 pow. Węgrów, Destylarnia Żywicy w Zgórzu, Ochotnicza Straż Pożarna w Rembertowie, Krawiecka Spółdzielnia Pracy w Radzynie, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy w Zabru, Gromada Zukowo, Gromada Zwierzyniec, Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne, Zespół Rybacki PGR w Zbąszyniu, Elektrownia w Zabru, Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Hanki Sawickiej w Bielsku Białej, POM w Ciechankach, Cieszyńskie Zakłady Wywórcze Ślinków Elektrycznych, Kopalnia i Brykietownia „Lubań”, Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Józefa Kluski w Bielsku Białej, Fabryka Kafil w Barłoszycach.

Owocnych obrad

Wczoraj rozpoczęła w Moskwie obrady Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza. Jest to pierwsza tego rodzaju konferencja, na którą zostali zaproszeni wybitni przedstawiciele życia gospodarczego i społecznego ze wszystkich krajów świata — przemysłowcy, kupcy, ekonomiści, ludzie najmniejszych poglądów politycznych. Będą oni mieli okazję swobodnej wymiany poglądów na temat rozwinięcia stosunków gospodarczych między narodami i zastanowienia się nad konkretnymi sposobami ich realizowania.

Konferencja, której celem jest rozwój międzynarodowej wymiany handlowej, wywołała ogromne zainteresowanie na całym świecie. Gospodarka krajów kapitalistycznych dusi się w ramach politycznych ograniczeń, narzuconych światu przez garstkę ludzi stających na wojnie. Nie trzeba wyjaśniać, jak szkodliwa, jak sprzeczna ze zdrowym rozsądkiem jest ta polityka, jakie też wywołuje perturbacje w życiu gospodarczym i społecznym.

Brak surowców lub konieczność zakupywania ich u monopolistów dyktujących nadmierne ceny, konieczność ograniczania, a niejednokrotnie likwidowania całych gałęzi przemysłu, a co za tym idzie wzrost bezrobocia i niedźwierzalność stale zmniejszanie się siły nabywczej ludności krajów kapitalistycznych — oto wynik tej polityki kładącej się ciężkim brzemieniem na narodach. I to wszystko właśnie sprawiło, że zawiodły próby wzrostów współpracy międzynarodowej, usiłujących przemilczeć, sba-gateliżować lub wręcz wypaczyć cel konferencji, do której narody tak wielką gospodarczym i społecznym.

W konferencji tej zainteresowane są również ZSRR i kraje demokracji ludowej, chociaż jako kraje gospodarki planowej, obejmujące jedną trzecią kuli ziemskiej i dysponujące ogromnymi zasobami, prowadzi między sobą ożywioną wymianę handlową na warunkach wzajemnych korzyści. Nie odczuwają też one dotkliwie ujemnych skutków ograniczeń gospodarczych, które w krajach kapitalistycznych, szarpanych sprzecznościami i bezlitosną walką konkurencyjną, stwarzają dla narodów sytuację wręcz katastrofalną.

Państwa obozu socjalizmu prowadziły zawsze i prowadzą politykę zmierzającą do rozszerzenia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami. Szybko rozwijający się przemysł i rolnictwo, bardzo chłonne rynki zbytu z tych krajów niewątpliwie solidnego i cennego kontrahenta. Nie też zdłwignę, że głównym tematem dyskusji w okresie poprzedzającym konferencję była sprawa handlu Wschód — Zachód.

Paryski „Le Monde” podkreśla, że organizatorzy położyli nacisk na to, by wykluczyć wszelkie dyskusje polityczne, a poszukiwać praktycznych wyników w dziedzinie współpracy gospodarczej. Dziennik dodaje, że przemysł i handel francuski będą oczekiwać z uwagą co przywiezie delegacja, która „przedstawia szeroki wachlarz gospodarczy”. Amerykańska agencja „United Press” w depeszy swego korespondenta z Genewy zwraca uwagę, że „Konferencja nie ma na celu odhycie dyktandów akademickiej, ale będzie zebraniem dla celów handlowych”, „Sozialistische Volkszeitung” — ukazująca się we Frankfurcie nad Menem pisze: „Na rozpoczynającej się w dniu 3 kwietnia w Moskwie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej utworzą się przed gospodarką zachodnią - niemiecką duże możliwości nawiazania ponownie, poprzez osobiste spotkania, więzów handlowych z krajami Europy wschodniej i Dalekiego Wschodu”.

Podczas debaty parlamentarnej w Anglii deputowana Labour Party Ellis Smith, powiedziała w związku z konferencją: „Powinniśmy w parlamencie dać wyraz naszym nadziejom, iż świat powinien tak podejść do zagadnień gospodarczych, aby zostały stworzone podstawy uratowania od katastrofy ekonomicznej”. Inny deputowany z Labour Party, Sidney Silverman rzucił pytanie: „Czy Europa może rozwiązać sprawę równowagi finansowej i gospodarczej, jeśli będzie permanentnie podzielona?”. A konserwatywny deputowany, sir Walter Smiles zaatakował wręcz brytyjskiego ministra handlu, że nie zrobił, aby ułatwić wymianę towarową między Wschodem i Zachodem.

O czym świadczy te głosy, które przytoczyliśmy przykładowo i które pochodzą przecież od przedstawicieli gospodarki kapitalistycznej? Świadczą one, że z Międzynarodową Konferencją Gospodarczą w Moskwie świat wiąże poważne nadzieje, nie tylko z uwagi na bezpośrednie interesy gospodarcze, ale na możliwość poprawy całokształtu sytuacji międzynarodowej.

Naród polski, którego przedstawiciel brał czynny udział w pracach przygotowawczych, z najwyższym zainteresowaniem i uwagą będzie śledził przebieg Konferencji. Rząd nasz bowiem niejednokrotnie oświadczał, że gotów jest rozwinąć stosunki handlowe ze wszystkimi państwami na zasadach równości. W latach 1946-48 wymiana handlowa Polski z większością państw zachodnio-europejskich znacznie przekroczyła poziom przedwojenny. Spadek obrotów o około 24 proc. w porównaniu z r. 1949 nastąpił w latach 1950-51, gdy pod naciskiem USA rządy szeregu

państw zachodnio-europejskich rozpoczęły stosować wobec Polski politykę dyskryminacji gospodarczej. Mimo to, nasze obroty handlowe z krajami Europy zachodniej są i obecnie większe niż przed wojną i mogłyby osiągnąć bez porównania wyższy poziom, ze względu na ogromny wzrost potencjału gospodarczego i wielki rozmach inwestycyjny naszego kraju.

Naród polski będzie z najwyższym zainteresowaniem i uwagą śledził przebieg Konferencji, ponieważ świadomy jest, że może ona przyczynić się do rozwoju i normalizacji międzynarodowych stosunków gospodarczych, do poprawy bytu najszerzszych mas ludności we wszystkich krajach świata, a więc i do umocnienia i utrwalenia sprawy pokoju. Naród polski życzy uczestnikom Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie najowocniejszych obrad.

PLAKAT FRANCUSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ZADAJĄCY UTRZYMANIA Z POLSKĄ NORMALNYCH STOSUNKÓW HANDLOWYCH

EXIGEONS des relations commerciales normales avec la POLOGNE

Treść plakatu: 20 milionów ton węgla brakuje rocznie Francji. — Import węgla dla Francji jest konieczny. Złym interesem jest węgiel amerykański — posiada on niską jakość i trzeba za niego płacić dolarami.

Dobrym interesem jest węgiel polski — jest on doskonałej jakości, nie trzeba za niego płacić w dolarach, a można go wymienić na inne wyroby przemysłowe, wyprodukowane przez naszych robotników.

By mieć dobry węgiel, żądamy od władz nawiazania normalnych stosunków handlowych z Polską.

Front walki o jedność Niemiec — frontem walki o pokój

ODPOWIEDZ mocarstw zachodnich na notę radziecką w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami zmierza do odrzucenia propozycji radzieckich, zgodnych z interesami pokoju, z interesami wszystkich milijonów pokój narodów i z dążeniami narodowymi Niemców. Ale nawet sami autorzy noty mocarstw zachodnich są poważnie zaniepokojeni odgosem, jaki wywołał w świecie ich ostatni krok.

Jednym z charakterystycznych objawów tego żywego za niepokoje polityków imperializmu amerykańskiego jest wypowiedź waszyngtońskiego korespondenta „Wall Street Journal” — Cromley’a, który stwierdził m. in.:

„Obecnie dyplomaci waszyngtońscy są poważnie ztroskani. Trochę to wywołane są głębokim pragnieniem wszystkich Niemców zjednoczenia swojej ojczyzny. Nadzieje w tym kierunku obejmują wszystkie ugrupowania niemieckie, od lewicowych do prawicowych i wszystkich obywateli od najmłodszych do najstarszych... Amerykańscy strażnicy uważają, że bez Niemców nie może być mowy o efektywnej obronie Europy zachodniej. Dlatego też obawiają się oni, że akcja radziecka (zmierzająca do przywrócenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami) może spowodować salernię się planów „europejskiej wspólnoty obrony”.

W tych kilku zdaniach Cromley potwierdził, że imperialiści amerykańscy uważają za niebezpieczny dla siebie i dla Niemiec, a także dla Zachodu, wywołanie przez Niemców walki z hitlerowskim Wehrmachtem za niezbędny warunek realizacji ich wojennych planów. Cromley przy-

znał jednak również, że amerykańska koncepcja sztucznego utrzymywania rozbięcia Niemiec i wkrzeszania hitlerowskiego Wehrmachtu, możliwe tylko w warunkach rozbięcia Niemiec, jest sprzeczna z narodowymi dążeniami narodu niemieckiego.

Siła organizująca i kierująca patriotycznym ruchem na rodzie niemieckim, walczącym o jedność swojej ojczyzny, jest Narodowy Front Niemiec Demokratycznych. Front Narodowy jest ta siła, której nieustanny wzrost sędza sen z powiek polityków i generałów amerykańskich anujących plany agresji.

Front Narodowy Demokratycznych Niemiec obejmuje olbrzymi wachlarz ludzi o różnych przekonaaniach politycznych, pochodzących z różnych klas i warstw społecznych, różnych wyznań religijnych.

W chwili obecnej kamieniem problemowym patriotyzmu każdego Niemca jest odpowiedź na pytanie: „Czy jesteś za pokojowym zjednoczeniem demokratycznych Niemiec?” Ci wszyscy, którzy dała odpowiedź twierdzącą, mogą wejść w skład Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec. Ci zaś, którzy odpowiadali „nie”, dała tym samym świadectwo, iż są zdradkami, gotowymi doprowadzić swoją odcyżną do katastrofy trzeciej wojny światowej, wojny prowadzonej dla amerykańskich interesów.

Kierownikiem Frontu Narodowego jest niemiecka klasa robotnicza. Ona to nie rezygnuje ze swego programu politycznego, uznając, że zagadnienie jedności Niemiec jest w chwili obecnej dla przetrwania

Niemiec najważniejsze, stanęła na czele Frontu obejmującego nawet pewne ugrupowania burżuazji średniej i wielkiej, które nie zgadzają się na amerykański plan utrwalenia i pogłębienia podziału Niemiec. Odezwa Głównego Komitetu Referendum Ludowego w sprawie remilitaryzacji Niemiec z maja 1951 r. wymienia te siły społeczne, które podierała i uczestniczą w walce Frontu Narodowego o jedność Niemiec: „Po naszej stronie stoi ogromna większość ludności niemieckiej” — czytamy w jej odezwie. — „Po naszej stronie są robotnicy, którzy pragną po kolejnej odbudowie, a nie nowego zniszczenia ich warsztatów pracy. Po naszej stronie są chłopcy, którym polski tyłko w czasie pokoju przynosiła pomyślność. Po naszej stronie są kupcy i przedsiębiorcy, którzy tylko w czasach pokojowych mogą prowadzić swoje interesy. Po naszej stronie są uczeni, artyści i nauczyciele, których twórczość rozwijać się może jedynie w warunkach pokoju. Po naszej stronie są ludzie wierzący obywateli (zn. ka toliki i protestanci), którym ich chrześcijański obowiązek nakazuje oddzielenie modlitwy o pokój i pracę dla jego utrzymania. Po naszej stronie jest młodzież niemiecka, której pragnieniem jest nie kalectwo i zbrojowy grób, lecz życie w pokoju i wolność... Po naszej stronie są uczeni i dawni żołnierze i oficerowie, którzy zrozumieili bezsens nowej wojny”.

To wliczenie wskazuje jasno olbrzymi zasięg siły społecznej uczestniczącej w walce Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec.

Walka narodu niemieckiego o urzeczywistnienie jego narodowych dążeń, o jedność ojczyzny jest zgodna z celami walki światowego obozu pokoju. Dlatego to patriotyczny ruch narodu niemieckiego wyrażony przeciw imperialistycznym planom cięsy się całą kowitw poparciem obywateli i wszystkich narodów. Jedność Niemiec oznacza zaangażowanie niemieckiego narodu w wojnę w Europie. Bez baz lotniczych w Trizoni, bez kuźni śmierci Zagłębia Ruhry, bez kohort nowego Wehrmachtu imperializm amerykański nie jest w stanie prowadzić agresywnej wojny przeciwko ZSRR i krajom obozu pokoju.

Walka o realizację dążeń narodu niemieckiego w warunkach pokoju zjednoczenia demokratycznych, pokojowych Niemiec zgodna jest z interesami narodu polskiego. W warunkach rozbięcia Niemiec imperialiści amerykańscy roznieśli wściekłą nagonkę przeciwko naszym Związkom Zawodowym, wzywając do walki z Niemcami. Zjednoczenie Niemiec położyłoby kres tym szaleńczym planom. Dlatego też naród polski popiera w pełni narodowe aspiracje, patriotów niemieckich, popiera ich walkę oraz podiera dążenia radzieckie, wysunęte w ostatniej nocy, zmierzające do urzeczywistnienia programu Narodowego Frontu Demokratycznych Niemiec. P. M.

Depesza KC Vietnamskiej Partii Pracy do KC PZPR

WARSZAWA (PAP). Depesza KC Vietnamskiej Partii Pracy do KC PZPR.

DO KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ Głęboko wzruszeni Waszym telegramem gratulacyjnym, przesyłamy nam z okazji rocznicy utworzenia naszej partii, prosimy Was o przyjęcie naszych najserdeczniejszych podziękowań.

Związka cen w Indiach

MOSKWA. (PAP). Agencja TASS podaje z Delhi: Jak donosi dziennik „Free Press Journal”, minister apro wizacji stanu Bombaj podał do wiadomości, że ceny artykułów spożywczych, wyliczonych na kartki, wzrosną o 50 proc. Również premier stanu Delhi oświadczył, że w najbliższym czasie wzrosną ceny artykułów spożywczych o 50 proc.

Z młodości Bolesława Bieruta

(2) Jerzy Rosadziński
elektryk ZBM

Dlaczego się tak spieszę?

Brygadziasta — elektryk Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Szczecinie, Jerzy Rosadziński, zobowiązał się na miesiąc 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta ukończyć do dn. 1 kwietnia wykonanie 8 rocznych norm. Patriotycznego przyrzeczenia, złożonego tow. Bierutowi Rosadziński otrzymał: 31 marca o godz. 16-tej, ukończył 6-te normę norm.

JESTEM elektrykiem. Pracuję na jednej z budów ZBM daleko w porcie Duoga do pracy z pracami tramwajowymi trwa dosyć długo. Żeby czasu nie marnować, czytam wtedy gazety i przeczytatem w poniedziałek, że na rok-raz ambasadora amerykańskiego, faszyści Grecji zamordowali czterech patriotów greckich, czterech działaczy demokratycznych, z tow.

Wtedy rosła potęga gospodarcza i siła obronna Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wtedy, kiedy pod kierownictwem naszej Partii i robotnicy i chłopcy i inteligenci, jeszcze szybciej i lepiej niż dotychczas będą pracowali, żeby plany wykonywać.

Na cześć urodzin Prezydenta Bieruta, naszego robotniczego Prezydenta, wykonałem w 27 miesięcy sześć norm rocznych. Użytkowałem do tego kwalifikacje, które zdobyłem na kursach zawodowych, dzięki temu, że umiem zorganizować sobie robotę. A więc obmyślałem sobie kolejność robót, przygotowałem w czasie material, żeby nie musiał biegać później w czasie pracy do magazynu po każdy drobiazg. W czasie pracy nie traciłem czasu na bezdne pogawędki i papierosy, a robotę wykonywałem sumiennie, tak że nie zdarzyło mi się jeszcze nigdy, żeby musiał ją poprawiać. A na, instalatorów, zajmują strasznie dużo czasu.

W naszej pracy dużo znaczy wprawa. Np. jak pracowałem w Przychodni Specjalistycznej na Bankowej, to na początku kładłem wraz z pomocnikiem po 30 m kabełka dziennie. Po kilku dniach poznaliśmy tą pracę, nauczyliśmy się lepszych sposobów jej wykonania i kładliśmy później po 80 do 100 metrów w ciągu 8 godzin.

Często pytają mnie koleżdy i inni ludzie, dlaczego tak się spieszę. Mówią: „Słuchaj Rosadziński, czyż ty taki chytry na pieniądze, że po trzy normy wyrabiasz? Jak wyrobisz półtora, to też dosyć zarobisz i budowa będzie rosła”. Do niedawna myślałem sobie, że to o takie ludzkie gadanie. Ale ostatnio zrozumiałem, że to jest wrogie gadanie. Przecież, gdybym ja i inni gorzej, wolniej pracowali, to wolniej rosłaby nasza hutnictwo, stalownia, kopalnie, fabryki maszyn rolniczych, wytwórnie nawozów, bez których nie można zbudować socjalizmu. Bez tego rozwoju nie rosłaby siła naszego Państwa. A musimy być silni, jak najsilniejsi, bo widzimy, że imperialiści nie śpią, że wyciągają łapy po naszą niepodległość, po naszą wolność. Gdybyśmy budowali wolniej, to mniej byśmy mieli szpitali, ambulatoriów, żłobków, nie rosłaby tak szybko nasza stopa życiowa.

Dlatego też, aby Polska była zawsze wolna i niepodległa, abyśmy mogli żyć bez lęku o naszą i naszych dzieci przyszłość, tak się spieszę. DLATEGO POSTAWIAM DO KOŃCA PLANU 6-LETNIEGO. WYKONAĆ DRUGICH SZESZC ROZROZNYCH NORM.



ROSADZIŃSKI JERZY

Belojanniem na czele. Gdy to czytałem, przychodziło mi się kilka innych wiadomości, które przyniosły gazety w ostatnich dniach: zastąpienie przez amerykańskich żołnierzy spokojnego robotnika w jakimś francuskim mieście, układ między „rządem” Zachodnich Niemiec a Amerykanami, na mocy którego ich wojska okupacyjne porzuciła jeszcze 50 lat w Niemczech.

Myślałem o tym wszystkim dużo i w czasie wolnym i w pracy. Wrotełem do domu. Przypomniał mi się wstęp do projektu naszej nowej Konstytucji, w którym jest napisane, że służy ona sprawie „umocnienia Państwa Ludowego, jako podstawowej siły, zapewnienia rozwoju narodu polskiego, jego niepodległości i suwerenności”. A Państwo Ludowe, władza ludowa — to nie kto inny, jak właśnie my. To znaczy, że nasza niepodległość i to, żeby u nas Amerykanie nie mogli popełniać takich zbrodni, jak w Grecji, Korei, czy Francji, zależy od każdego z nas.

Kiedy nasza Polska będzie taka silna, że nie groźne dla niej będą zieleń imperialistów? Wtedy.

Barbara Olszewska

...A kiedy kule cię na wskroś przeszyją
Rwąc płótna twego czerwona
Jasno, wyraźnie na nim
„Legli, bo ludźmi pragnęli być”.

Kozacy nie nie zrozumieli. Na wszelki wypadek jednak każą młodzieży wracać już do Lublina i konwojują wozy do samego miasta. Tym razem wy prawa skończyła się szczęśliwie.

Tadeusz Rechniewski, stary zasłużony proletariatyk, przywódca PPS-Lewicy, a także inni czołowi działacze PPS-Lewicy i SDKPiL w Warszawie, dobrze znali nazwisko Bielaka. Jerzy Bolesław Bielak, młody, ale wybitny aktywista PPS-Lewicy w Lublinie, organizator kółek robotniczych, agitator i prelegent, żarliwy bojownik współpracy SDKPiL i PPS-Lewicy, inicjator wielu wspólnych zebrań i manifestacji, nieubiegany wróg carofilskiej endecji, nieprzejednany przeciwnik pilsudczykowskiej frakcji, która handluje przyszłością Polski z Austrią i Niemcami, gorący patriota pokładający wszystkie nadzieje w rewolucji proletariackiej i międzynarodowej solidarności w walce proletariatu — oto ówczesna polityczna sylwetka Bielaka. Bielak — to Bolesław Bierut.

Od chwili wkroczenia Austriaków do Lublina w 1915 r., Bierut pracuje pod pseudonimem. Jako austriacki podda ny — rodzice jego bowiem pochodzą z Galicji — podlega poborowi do wojska. Ale Bierut nie będzie służył w armii austriackiego zaborcy, nie będzie brał udziału w imperialistycznej wojnie, przeciwnie — zawsze będzie głosił, że nie przez imperialistyczną wojnę, nie przez wysługiwanie się temu, czy innemu cesarzowi, czy królowi prowadzi droga do społecznego i narodowego wyzwolenia polskiego narodu.

1 Maj 1916 r. Na przedmieściu Lublina, w Kaczym Dole, odbył się wspólny wiec SDKPiL i PPS-Lewicy. Teraz główną ulicą, Krakowskim Przedmieściem, ciągnie pochód robotniczy. Jedne sztandary płyną obok drugich, członkowie obydwu partii prze mleszali się, idą z nimi bezpartyjni, dużo młodzieży. Zan dami austriacy pochowali się, władze okupacyjne woła nie prowokować potężnej, zwartej manifestacji. Gdzieś z hucznym uliczką padł kamień. To pewnie jakiś „frak” z ukry cia demostruje swą wrogość.

PPS-owcy z pilsudczykowskiej frakcji czują się na ogół pewnie. Ich uzbrojone bojówki, ufne w zaplecze austriackich przyjaźni, nierzapada ją na lewicowców, rozbijają zebrania, demolują po bandyc ku lokale. Nie tak dawno bojówka przemocą usunęła z wie cu PPS Bolesława Bieruta za to, że ostro zaprotestował prze ciw hymnom pochwalnym na cześć cesarza niemieckiego i austriackiego, których nienawidził tak samo, jak cara.

Bierut rozwijał głównie swą pracę partyjną na terenie Lubelskiego Stowarzyszenia Spółdzielczością interesował się od dawna, dyskutował na ten temat często jeszcze w „Przyszłości”. W 1913 r. zaczął pracować w LSS. Wkrótce został jej kierownikiem. Ogromny wysiłek Bieruta i jego duży talent organizacyjny sprawiły, że LSS

zdołała mocne podstawy finan sowe, a przede wszystkim zdo była olbrzymi autorytet i zau fanie lubelskich robotników.

Działalność gospodarcza spółdzielni była w tych cięż kich czasach bardzo ważna. Nie na nią jednak kładł Bierut główny nacisk. Działem jego był pierwszy w Polsce wydział społeczno-wychowawczy spółdzielni. Bierut trakto wał ruch spółdzielczy, jako część rewolucyjnego ruchu robotniczego, zmierzającego do obalenia kapitalizmu, ustanowienia władzy robotniczo-chłopskiej, uposażenia produk cji i założenia podwalin socjalizmu. Dlatego właśnie LSS miała charakter robotniczy. Dlatego również nieodłączną częścią jej działalności była praca wychowawcza - polityczna wśród członków. Bierut nieustannie podkreślał, że największą przeszkodą dla roz woju spółdzielczości robotni czej są stare sposoby myślenia i działania ludzi wychowanych w kapitalizmie. Jest próba nania mu „neutralnego”, reformy stycznego charakteru, pozabawienia go klasowej, rewolucyjnej treści. Ofensywa prze ciw tym sposobom myślenia i działania, przeciw „neutralności” — oto zadanie wydziału społecznego - wychowawczego.

Lokal zebrań LSS mieścił się na rogu Krakowskiego Przedmieścia i Bernardyńskiej na II piętrze. A więc na drugim końcu tej samej Bernardyńskiej, gdzie była sala „Przyszłości”. Tu także wre samokształcenie, nieustanne wykłady, pogadanki, kursy, wieczornice. Ale praca jest tu dużo poważniejsza, niż w „Przyszłości”, poglądy bar dziej skrytykowane, prawie wszyscy należą — albo do SDKPiL, albo do PPS-Lewicy. Nie darmo bibliotekę LSS nazwano w 20 lat później sanacyjny prokurator w procesie Bieruta „przedskolem komunizmu”. Zebrania LSS, wykłady, kursy znanomuje stała walka z ugodowcami o klasowość LSS, o jej współpracę z partiami rewolucyjnymi, o najgłębsze upolitycznienie. Na czele tej walki stał Bierut.

By spółdzielcze pola wydały wysokie plony

KG w Gorzycy dobrze wykorzystuje ostatnie dni przed siewami

Dnia 30 marca br. odbyła się w Kładkowie (gmina Gorzycy, pow. Gryfice) niecodzienna uroczystość. Komitet Gminny, wykorzystując niesprzyjające dla siewu warunki atmosferyczne, zorganizował zjazd spółdzielców z terenów całej gminy.

Celem zjazdu było, — mówiąc słowami sekretarza Komitetu Gminnego w Gorzycy, tow. Stefana Dobrowolskiego — wytyczenie kierunku pracy, która rozpoczęła się w najbliższych dniach i godzinach. Trzeba wykorzystać te dni, jakie ze względu na złą pogodę dzieła nas od siewu — mówił w swoim referacie tow. Dobrowolski — na przeprowadzenie dokładniejszego niż dotychczas przeglądu maszyn, na wywieńlenie całego obronika, na oczyszczenie ziarna przeznaczego na siew, na ostateczne przygotowanie nawozów sztucznych.

Zjazd spółdzielców w Kładkowie, to w praktyce mobilizacja całej gminy Gorzycy.

Około 90 proc. wszystkich gospodarzy, to członkowie spółdzielni. Wśród blisko stu osób, jakie były obecne na zjeździe, reprezentowani byli również przodujący gospodarze indywidualni.

— Chcielibyśmy tym zjazdem „dopiąć na ostatni guzik” przy gotowania do Siewu Wysokich Płonów — mówi sekretarz KG tow. Dobrowolski, inicjator zjazdu.

Należy stwierdzić, że jest to rzeczywiście „dopięcie akcji na ostatni guzik” ze strony Komitetu Gminnego w Gorzycy.

W czasie od 25 lutego do 25 marca KG dokonał wielkiej pracy polityczno - oświatowej i organizatorskiej na terenie wszystkich 13 spółdzielni produkcyjnych w gminie, nie zapominając o indywidualnie gospodarujących rolnikach. Przeprowadzono kolejno gminne narady: zarządów spółdzielni, brygadziów, kłesgowych i stajennych, zarządów gromad kich ZSCh, zarządów Kół Gospodarczych, oraz członków ZMP. KG nie ograniczył się do narad i do udzielania wytycznych. Sekretarz i aktywni gminni pomagali spółdzielcom w codziennym wykonywaniu powziętych postanowień, przeprowadzali kontrole, usuwali zaistniałe w pracy błędy i nie dociągnięcia. Wszystkie spółdzielnie przystąpiły do spójnizawodnictwa dla uczczenia 60-lecia urodzin tow. Bieruta, a większość już dzisiaj dobrze przygotowana jest do siewów.

Jako przykład dobrze pracującej spółdzielni może służyć RZS w Kładkowie. Kierując się wskazaniem KG, zarząd spółdzielni z przewodniczącym tow. Antonim Werslerem na czele podzielił członków na trzy brygady: konna, polową i hodowlaną - podwórzową, których członkowie zna ją swoje zadania, mają plany

i przygotowani są do pracy. Do dnia 15 marca wyremontowano wszystkie narzędzia i maszyny oraz wywieziono obronnik, który dziś jest już w większości przeorany. Obecnie, po przygotowaniu ziarna do siewu, spółdzielcy likwidują odłogi, jakie znajdują się jeszcze na terenie gromady. Spółdzielcy z Kładkowa pomagają również w przygotowaniu się do akcji innym, słabszym RZS-om, delegując np. rymarza i kowala do remontu sprzętu siewnego w spółdzielni produkcyjnej w Zaciszu.

Wzorowo przygotowana jest do siewu spółdzielnia produkcyjna w Gorzycy. Obecnie członkowie jej wykorzystują wolny jeszcze czas na szkolenie, szczególnie wiele uwagi poświęcając sprawom hodowl. Spółdzielnia ta założy w bieżącym roku wzorową fermę kurzą (500 sztuk drobiu), oborę (50 krów), chlewnię (50 tuczników), oraz pasiekę (powiększając znacznie obecny jej stan, który wynosi 25 roi).

Właściwa praca Komitetu Gminnego przyczyniła się do poprawienia sytuacji słabo dotychczas pracujących spółdzielni. Niezle przygotowane są do siewu spółdzielnie w Gąbinie, Zaciszu i Sikorach, a RZS w Lewicach, który dotychczas był najsłabszym zespołem na terenie gminy, dzisiaj może po szczycić się całkowicie wywiezionym obronikiem, pełną gotowością maszyn, nasion i nawozów, oraz likwidacją 70 ha odlogów (ze 100 ha, do których zagospodarowania się zobowiązano).

Praca Komitetu Gminnego w Gorzycy stanowi przykład właściwego zrozumienia roli instytucji partyjnej w realizacji zadań stawianych przed rolnictwem przez Partię i Rząd. Komitet Gminny w Gorzycy potrafił silnie powiązać gro-

madzkie organizacje partyjne z zarządami spółdzielni, potrafił wykazać jedność politycznej i gospodarczej roboty w gromadzie. Świadczy o tym stan przygotowań do siewu na terenie gminy, świadczą wypożyczenia uczestników zjazdu. Dotychczasowa praca KG gwarantuje, że zobowiązania, jakie podjął w liście do tow. Bieruta uczestnicy zjazdu, będą wykonane. A w liście tym pisał m. in.:

„...ani metra ziemi nie pozostawimy odlogiem, zwiększymy o 2 q z ha wydajność zbóż, powiększymy w dwójnasób i więcej hodowlę w naszych spółdzielniach, a w każdym RZS-ie założymy wzorową fermę kurzą”.

Niewątpliwie Komitet Gminny w dalszym ciągu otaczać będzie spółdzielnie troskliwą opieką i będzie pomagał im i kontrolował wykonywanie zobowiązań.

Na marginesie zjazdu spółdzielców gminy Gorzycy — kilka uwag pod adresem niektórych zainteresowanych instytucji.

Cenna inicjatywa sekretarza KG, tow. Dobrowolskiego, (która, o ile warunki atmosferyczne będą jeszcze przez pewien czas w dalszym ciągu niepomyślne dla siewu, należałoby wykorzystać we wszystkich gminach), nie spotkała się z uznaniem ani Prezydium PRN w Gryficach, ani też z poparciem władz PZGS-u. Odpowiedzialni pracownicy PRN i PZGS nie tylko nie uczynili nic, aby pomóc w organizacji zjazdu (która, nawiasem mówiąc, była doskonała), ale, mimo pisemnych zaproszeń, nie raczyli przybyć na jego obrady. A przecież przygotowanie Siewu Wysokich Płonów jest obecnie ich najważniejszym zadaniem.

BYŁ świeży, czerwocowy poranek 1912 roku. W ogródku przy „fortepianie” — tak mieszkańcy Lublina nazwali nieforemny dom na rogu Zamojskiej i Bernardyńskiej — zgromadzili się młodzi członkowie stowarzyszenia „Przyszłość”. „Przyszłość” — urzędowało podmiejskie wycieczki we wszystkie pogodne, letnie niedziele. Las bowiem to świetne miejsce swobodnych, żarliwych dyskusji, gdzie nie podsłuchuje ani niezyczliwy sąsiad, ani carski szpicel, ani nie nachodzi żandarm. Duszą stowarzyszenia „Przyszłość”, inicjatorem jego imprez, a tak też organizatorem wycieczek był Bolesław Bierut. A oto krótka historia „Przyszłości”.

Bolesław Bierut i grono jego towarzyszy od dawna zaczytywało się literaturą społeczną i polityczną, dyskutowało, prowadziło samokształcenie. Dokuczał im brak lokalu na zebrania, brak spokojnego kąta do nauki. Pewnego tygodnia usłyszeli, że stowarzyszenie abstynentów „Przyszłość”, zwalczające alkoholizm, urządza wybory nowego zarządu. Poszli gromadzić na zebranie. Bierut i kilku innych zabrało głos. Zebrani ujęli prawą i szlachetną postawą młodych kandydatów do „Przyszłości” wybrali ich do zarządu. Teraz, w oficjalnej nie budzącej na razie podejrzeń organizacji, praca podjęta się z rozmachem.

„Działalność oświatowa, po ważne kształcenie się było naszym celem — napisał o „Przyszłości” w 1914 r. Bolesław Bierut. — Chociaż byliśmy szczerymi przeciwnikami alkoholu, to jednak trzeba przyznać, że forma działalności była wobec władz carskich raczej przykrywką istotnych naszych celów; uczenia się po polsku, budzenia myśli niezależnej i kształtowania światopoglądu społecznego”. „Przyszłość” prowadziła stałą akcję odczytową, planowe czytelnictwo i dyskusje. Urządzano także imprezy artystyczne. Prelegentami — prócz paru przodujących w dziedzinie społecznej, odczytami i kulturą ogólną członków „Przyszłości”, przede wszystkim zaś Bieruta — byli najbardziej postępowi nauczyciele lubelscy, działacze społeczni, inteligencja związana z SDKPiL i z PPS-Lewicą. One to bowiem patronowały nowej, przeobrażonej przez Bieruta „Przyszłości”, „Przyszłości” zaś wychowywała ich przyszłych członków.

Wozy wycieczkownicze wyjeżdżają za miasto, na pola. Rozbrzmiewa „Czerwony Sztandar”. „Międzynarodówka”, trzeba tylko uważać, czy skądś nie nadjeżdża kozacki patrol. W przepięknym lesie wszyscy rozbiegają się. Dźwięczy śmiech, radosne okrzyki. A po tem zbórka. Bierut ma mówić o rewolucji. Kiedy i jak odbędzie się rewolucja proletariacka? Pytanie to pasjonuje „przyszłościowców” do głębi. Bo, że rewolucja musi nadjeść, to dla tej ideałowej, proletariackiej młodzieży nie ulega wątpliwości. Świeżo jeszcze mają w pamięci akcję polityczną SDKPiL, w związku z wyborami do IV Dumy; wielu młodych czerów składało wtedy własnoręcznie odezwy. Inni chłopcy i dziewczęta oblepiali nimi po noccy całą Lublin. Carat będzie obalony. Lud zdobędzie władzę. Dyskusja na te mały poruszone dyskusje Bieruta, toczy się całe popołudnie.

Powoli nadciąga zmierzch. Młodzież ślady kołem przy ognisku. Kilkoro deklamuje „Oń do młodości” Mickiewicza, „Testament” i „Grób Agamemnona” Słowackiego, czytają wyjątki z „Sutkowskiego” Zeromskiego. Bierut pięknie, wzruszająco mówi fragmenty III części „Dziadów”, a potem wybrała wiersz, który swoją formą daleki jest poezji Mickiewicza i Słowackiego, ale przesycony szlachetną nienawiścią do burżuazji, śmiało wzywa do rewolucji.

„Chleba, swobody, fabryk i ziemi! Powiać dziś w górę czerwony znak...”

Nagle z lasu wyłonił się patrol. Kozacy. Nie dostrzeżono ich w porę. Najważniejsze, żeby zachować spokój. Bierut deklamuje dalej →



Członkowie stowarzyszenia „Przyszłość” na wycieczce w Pulawach. W pierwszym rzędzie siedzących, piąty od lewej lub prawej, Bolesław Bierut.

W mieście i na wsi walczymy o realizację planów produkcyjnych

Przywrócić brygady przeciwawaryjne, wzmocnić walkę o likwidację braków w produkcji

Pracując w Szczecińskich Zakładach Włókien Sztucznych, w przędzalni. Przędzalnia jest najważniejszym oddziałem, można powiedzieć sercem fabryki. Odbywa się w niej przedzielenie włókna sztucznego, tzw. wiskozowego.

Bardzo poważną u nas bolączką jest powstawanie dużej ilości odpadków. Powstają one wskutek niedbałości niektórych robotników, często wskutek bumelanctwa i zdarzeń się od czasu do czasu awarii. Niedawno jeszcze na przędzalni robiono się średnio 12 proc. braków, a w dni, kiedy więcej było bumelanctwa, ilość odpadków dochodziła aż do 18 proc.

Myśmy w naszej przędzalni podjęli ważne zobowiązanie dla uczczenia urodzin towarzysza

Bieruta: przez zlikwidowanie nie do minimum odpadków dać do 1 Maja 5 ton włókna ponad plan.

W walce o wykonanie naszych zobowiązań musimy rozumieć, że każdy kilogram mniej odpadków, to jest kilogram więcej dobrej przędzy. Musimy to zrozumieć, bo robotnik dziś nie jest sprzedawcą swojej pracy, ale właścicielem fabryki i bogactw narodowych, współbudowniczym Polski socjalistycznej.

Najważniejsze teraz w naszej pracy jest nie dopuszczanie do nawijania się złych pasm, dobra obserwacja nawijania się szpul, regulacja pierścieni, utrzymywanie czystości law i wałków. Dużą rolę odgrywa w walce o zlikwidowa-

nie odpadków wzajemna pomoc robotników. Były u nas wypadki, że podczas malej awarii maszyny, polegającej na zerwaniu się nitki, robotnicy sąsiednich maszyn nie udzielili pomocy w zlikwidowaniu awarii i doprowadzeniu do normalnego przedzielenia. Takie rzeczy więcej nie mogą mieć miejsca.

Kiedyś mieliśmy na przędzalni brygady przeciwawaryjne. Zawarliśmy ze zmianą majstra Górnego umowę, że jak u nas zepsuje się maszyna, to robotnicy z jego zmiany pomogą nam w jej naprawieniu, a jak oni będą mieć awarię, to my pomożemy. I jak była awaria, to trzech robotników od Górnego pomagało naszemu robotnikowi zawiązać zerwane nitki, a w tym czasie jeden robotnik obsługiwał 3 maszyny swoich kolegów. W ten

sposób doprowadziliśmy do minimum powstawanie braków.

Dzisiaj ta nasza inicjatywa poszła w niepamięć. Teraz to robotnik, któremu zerwą się nitki, sam się męczy z ich nawijaniem, a przez ten czas powstaje dużo braków.

Powtarzam więc: tak być nie może. Teraz, kiedy wszyscy staramy się, aby w terminie zrealizować nasze zobowiązania dla uczczenia rocznicy urodzin naszego Prezydenta, towarzysza Bieruta, musimy napowrót zorganizować nasze robotnicze brygady przeciwawaryjne i lepiej niż dotąd pomagać sobie w pracy. Gdy to wprowadzimy w życie, wtedy obniżymy nasze braki do 6, a nawet 5 procent, zwiększymy naszą produkcję i plany wykonywać będziemy z nadwyżką.

A. Ł. oddział przędzalni SZWS

Wykonaliśmy pomyślnie i z nadwyżką zadania pierwszych 2 lat naszego wielkiego i historycznego Planu 6-letniego — planu uprzedmiotowienia Polski. Wstępujemy w rok trzeci, który będzie rokiem przełomowym dla zwycięskiego wypełnienia całego planu. Z jeszcze większą więc ołarnością oddajemy Ojczyźnie swą pracę, pomnażając jej siły!

Z Orędzia Noworocznego Prezydenta Bieruta.

Wyrażamy swą miłość i przywiązanie do Prezydenta Walczymy o Siew Wysokich Plonów

Nasza załoga PGR — Ploty czci 60-tą rocznicę urodzin naszego Prezydenta

Nasz POM w Gryficach jest gotów

W spółdzielni w Mystce wszystko gotowe do siewu

Nasza załoga PGR Wyszobór — zespół Ploty w powiecie łobeskim postanowiła dla uczczenia 60 rocznicy urodzin naszego Prezydenta, przedterminowo wykonać swoje zadania. Brygada polowa Wawrzyńca Czecha postanowiła skrócić termin zasiewu zbóż i okopowych o 6 dni, podnieść wydajność z ha buraków cukrowych o 100 q i pszenicy jarej — o 2 q. Brygada oborowa z brygadziście Stefanem Karaowskim zobowiązała się wydać rocznie od 1 krowy o 1000 litrów mleka więcej, niż przewidziane planem oraz wychów cieląt powiększyć o 12 procent. Brygadziście owczarni Stefan Żyłka zobowiązał się wydać rocznie od jednej owcy o 0,5 kg wełny więcej i wychów jagniąt powiększyć o 15 procent. Brygada chlewni z brygadziście Hildegardą Geze postanowiła powiększyć wychów prosiąt.

Edward Trzciński PGR Wyszobór

Brygada konna PGR Sokolnec wykonuje 200 procent normy

Brygada konna PGR Sokolnec zespołu Dobrzany, pow. Stargard, zobowiązała się wyrabiać 150 procent normy. Zobowiązanie swoje przekracza dwukrotnie, wyrabiając 200 — 300 procent normy przy wywóźce obornika. Piotr Ślusar i Kazimierz Stepiński wyróżniają się w tej brygadzie.

Kazimierz Bujakowski Sokolnec

Gmina Bytowo wkrótce rozpocznie siew

Komisja Rolna przy Prezydium GRN w Bytowie przeprowadziła kontrolę na terenie gminy w zakresie stanu przygotowań do wiosennej akcji siewnej. Stwierdziła ona gotowość maszyn, odpowiednią ilość ziarna siewnego. PGR-y: Sulibórz, Grabnica, Bytowo dzięki wziętej pracy zarówno załogi, jak i kierownictwa i organizacji partyjnej są gotowe do wymarszu w pole, do walki o to, by osiągnąć więcej chleba, mięsa i tłuszczów.

A. P. Bytowo, pow. Stargard

Nasz POM nr 108 w Gryficach całkowicie jest przygotowany do siewów wiosennych. Plan remontów wykonaliśmy nawet na 1 dzień przed terminem. Niezależnie od remontów maszyn, nasza załoga kończyła orki zimowe w spółdzielniach produkcyjnych. Obecnie jesteśmy gotowi do wymarszu do walki o „Siew Wysokich Plonów” — pod hasłem: o 1 kwintal więcej zboża z ha.

W przygotowaniach naszego POM do akcji siewnej wyróżniły się brygady: Mikołaja Bieleckiego, Władysława Łęczyskiego, Adolfa Stanki.

Stanisław Dąbrowski POM nr 108 w Gryficach

Prezydium GRN w Mostach nie dotrzymuje umowy

RZS „Zgoda” w Przepółsku wezwał do współzawodnictwa spółdzielnię produkcyjną w Białuniu (gm. Zółwia Błoc) w podniesieniu wydajności z ha, w powiększeniu hodowli, w szybkim ukończeniu akcji siewnej (6 dni). Postanowiliśmy również wyremontować spółdzielczą oborę i stodołę. Wykonując to wszystko dla wspólnego dobra, polepszymy byt członków spółdzielni i zarządek klas robotniczej — damy więcej chleba, mięsa, mleka. Wykonamy swój obowiązek wobec naszego Państwa Ludowego, wobec naszego narodu.

Jedna sprawa jest jednak u nas nie w porządku. Wzornic się na zobowiązaniach i pracy klas robotniczej postanowiliśmy dla uczczenia 60 rocznicy urodzin naszego Prezydenta, towarzysza Bieruta zlikwidować odłogi znajdujące się poza arealem spółdzielni. Tymczasem Prezydium GRN w Mostach ziemie, która leżała odłogiem w Przepółsku, oddaje pod uprawę innym gospodarzom, mimo że z nami została zawarta umowa Interweniowa w GRN, ale nie ma odpowiedzi. A myśmy słuchali Orędzia Noworocznego naszego Prezydenta i pozwalamy się do swego obowiązku obywatela, żeby zlikwidować każdy kawałek ziemi, dając więcej zboża i surowców dla Państwa.

Bazyli Iwanik RZS Przepółsko, gm. Mosty

W naszej spółdzielni produkcyjnej w Mystce zakończone są przygotowania do akcji wiosennej. Nawozy są już rozprowadzone i ziarno gotowe do siewu. Zawarliśmy już też umowy kontraktacyjne i umowy z POM-em. Postanowiliśmy zwiększyć wydajność z ha pszenicy o 2 q, owsa — o 3 q, jęczmienia — o 5 q, ziemniaków o 30 q. Wezwaliśmy do współzawodnictwa wszystkie spółdzielnie na terenie gm. Różańsko.

Stanisław Blaszczyk Mystka, pow. Nowogard

Zlikwidujemy odłogi — będzie więcej chleba

W całej gminie Kołbaskowo, pow. szczeciński, wra praca wiosenna. W każdej gromadzie są brygady POM. Hektar za hektarem zaorwane są odłogi. PGR Przeclaw do 27 marca miał już zaoranych 26 ha odłogów, spółdzielnia produkcyjna w Kołbaskowie — 10 ha, w Barnisławiu — 5 ha, w Smoleczynie — 18 ha. Indywidualni gospodarze w Kamieńcu zaorali już 6 ha ziemi. Nie ma obawy, byśmy nie wykonali w naszej gminie planu likwidacji odłogów, zasiania każdego skrawka ziemi. Wykonamy go z pewnością.

Feliks Kunkel gm. Kołbaskowo, pow. Szczecin

Dlaczego SOM w Bożymiu nie interesuje się remontem maszyn

SOM w Bożymiu w gm. Wełtyń, pow. Gryficko, nie interesuje się remontem siewników. Zdarzają się takie fakty, że siewniki wychodzą na gromady tylko posmarowane oliwą, a nie wyremontowane. Np. w gromadzie Żeliszew stwierdziłem, że SOM przewziął siewnik, w którym rym skrzynia do zboża przeżarta białą rdzą. Kiedy zwróciłem kierownikowi SOM na to uwagę, odpowiedział, że „to nie nie szkodzi”. SOM odmawia też remontu siewników wielu gospodarzom, mimo że są to siewniki SOM-owskie. Tak dalek być nie może!

Jan Prasat gm. Wełtyń

Jak w NZPO powstały »krzywe« sukienki

Sala 1 w naszych NZPO dotychczas zawsze wykonywała swój plan, a ostatnio planu nie wykonujemy. Dlaczego tak się dzieje?

Na poszczególne sekcje sali pierwszej, wprowadzono ostatnio nowy, skomplikowany model jedwabnych sukienek. Jak wiadomo jedwab jest trudny do wykrojenia i można tylko pojedynczo — to znaczy po jednej sukience dobrze wykroić. Nasz dział wykroju natomiast kroił większą ilość sukienek równocześnie. Jedwab naciskał się i wykrzywił, więc nierówno wykroili. Oglądali wszyscy ten wykroj i widzieli, jak jest krzywy i twierdzili niektórzy, że jedwab lepiej wykroić nie można. Musiały się więc maszynarki

męczyć nad tym bardzo i koniec końcem uszyły... krzywe sukienki. Brakarze z kolei nie mogli tych sukienek uznać za dobre, więc nie mogli ich przyjmować. Centrala Odzieżywa przysłała swoich brakarzy do pomocy i oni też nas krytykowali. I na naszej sali zgromadziły się stopy sukienek.

To, co piszę, nie znaczy, że za jakość naszej produkcji wyłącznie zwalam winę na nasz dział wykroju. Ale sądzę, że wykroj, jako pierwszy etap naszej produkcji, przede wszystkim musi być dobry. Wtedy i my, maszynarki lepiej i szybciej wykonamy nasze plany.

Aniela Torzyńska sala 1 NZPO

W Dolicach zrobiono dokładny plan zasiewów

U nas obornik jest już wzięty i rozrzucony na około 40 ha buraków i kartofli. Nawozimy również nawozami pomocniczymi. Zrobiliśmy zebranie całego zarządu. Narada nasza miała omówić, jak zorganizować akcję siewną. Otóż tak podzieliłmy pole — gdzie siał pszenicę, gdzie jęczmień, gdzie owies — na podjętej mapie naszego arealu. Również ustaliliśmy, gdzie siał sztuczne nawozy. Pod pszenicę damy fosforowe, a jęczmień — też, superfosfat — na owies.

Siewników mamy 9 gotowych do siania, z POM-u 2 siewniki będą dla nas. Ustaliśmy zasłać w 7 dni. Jesteśmy gotowi do siewu i ziarno gotowe. Ludzie rwą się do pracy. Lecz zimno trzyma i ciągnie długo. Traktory już z POM-u orały.

Uchwaliliśmy kupić 30 prosiąt, a też chcemy kupić kilka krow, lub jałówek cielných, aby powiększyć hodowlę.

Józef Szczypiek RZS w Dolicach, pow. Pyrzyce



II Zespół Ogrodniczy PGR w Pyrzycach jest jednym z największych tego rodzaju obiektów w kraju. Już od początku marca załoga PGR Pyrzyce dostarcza nowaliki na rynek szczeciński. Na zdjęciu: Brygada kobieca pakuje do koszyków wiązki rzodkiewki.

Po naradach społecznych w POM-ach

Wzmocnić pracę polityczną, upowszechnić doświadczenia spółdzielni produkcyjnych

Ostatnio odbyły się narady Rad Społecznych przy Państwowym Ośrodkach Maszynowych naszego województwa. Miały one za zadanie przeanalizować dotychczasowe przygotowania do rozpoczynających się siewów wiosennych, celem usuniecia istniejących jeszcze usterek, wspólne omówienie planów akcji siewnej, organizacji brygad polowych i powiązania ich z pracą brygad traktorowych oraz upowszechnienie doświadczeń przodującego aktywnego spółdzielczego.

Na naradach zapoznano się ze stanem przygotowań zarówno w POM-ach, jak i spółdzielniach produkcyjnych, przedstawiono i przedyskutowano plany rozstawienia brygad traktorowych wraz z przydzielonymi im udziałami w gospodarstwach, udzieleno spółdzielcom wytycznych do przeprowadzenia wiosennej akcji siewnej.

O LEPSZĄ KONSERWACJĘ CIĄGNIKÓW

SEAWNO. Spółdzielcy skrytykowali w dyskusji POM za niedbałe wykonywanie remontów, wskutek czego w czasie ostatnich akcji często psuły się maszyny, co niejednokrotnie opóźniało wykonanie prac w polu. W spółdzielni produkcyjnej w Górsku opóźniono przez to akcję żniwną o 8 dni, a oddana przez spółdzielców w 1951 r. żniwiarka nie została do chwili obecnej wyremontowana. Trudności te, jak stwierdził tow. Sadowski z Barzowic, są jednak obecnie pokonywane. Przyczyną szybkiego niszczenia maszyn była niejednokrotnie zbyt mała troska traktorzystów o powierzony sprzęt i brak kontroli ze strony POM. Niedociągnięcia te zostaną usunięte przez zwiększenie pracy politycznej wśród traktorzystów oraz komisjonek przejmowanie wyremontowanego sprzętu. Przewodniczący traktorzystów Młyszczak, który na apel Olika zobowiązał się przeprowadzić na terenie marku Ursus 5.900 roboczogodzin bez kapitałowego remontu, wezwał wszystkich traktorzystów do większej troski o konserwację silników i maszyn.

Swymi doświadczeniami z zakresu organizacji pracy podzielił się tylko spółdzielcy z Mślo wie. Odnawiali oni, jak zwagnęli, dwie grupy polowe, ze stałym składem osobowym, stałym inwentarzem maszynowym i siłą pociągową. Grupom przy-

dzielono do uprawy grunty z wszystkimi kulturami. Grupy wi odpowiadają za powierzony inwentarz oraz za wykonane prace.

AGRONOM PGR — FACHOWYM DORADCĄ SPÓŁDZIELNI

WALCZ. Narada wykazała słabą pracę agronomów, którzy zbyt mało przebywają w terenie i nie pomagają jeszcze na leżycie spółdzielniom produkcyjnym. POM nie wykonał w 100 proc. umów ze spółdzielcami, bo ustalane były one z za biurka i nie analizowane na ogólnych zebraniach członków. Przewodniczący RZS Ostrowiec, ob. Krawczyk stwierdził, że zamiast na zaoranie 20 ha odlegów, umowa zawarta została na zaoranie 200 ha, których przeciętne spółdzielnie nie była by w stanie uprawić. W trosce o właściwe rozmieszczenie traktorzystów i jakoś wykonywanej przez nich pracy, spółdzielcy występowali z konkretnymi

wniosekami. Zła praca niektórych traktorzystów wynikała często z powodu braku kontroli zarówno ze strony zarządu spółdzielni, jak i POM-u oraz braku powiązania pracy brygady polowej z brygadą traktorową. Stwierdzono również, że traktorzystów należy otoczyć lepszą opieką, zapewnić im odpowiednie noclegi i wyżywienie oraz pomieszczenie na ciągniki. Wówczas praca ich na pewno będzie lepsza i wydajniejsza.

SIŁUPSK. Przedstawiciel wydziału politycznego wskazał w wygłoszonym referacie, że spółdzielnia produkcyjna w Żalaskach osiągnęła w ub. roku 400 q buraka cukrowego z nacem a w tym roku zobowiązała się osiągnąć 500 q. Zagadnienie znacznego podniesienia plonów wywołało w dyskusji duże zainteresowanie i doprowadziło do wymiany wielu cennych doświadczeń.

NIE POZOSTAWIAĆ SPÓŁDZIELN SAMEMU SOBIE, LECZ OPIEKOWAĆ SIĘ NIEMI

SWIDWIN. Mimo ciągłego alarmowania POM-u i innych władz — powiedział przewodniczący RZS Wardyn—Górny, tow. Wojciechowski — nikt nie przyszedł z pomocą borykającej się z różnymi trudnościami spółdzielni.

— W RZS Gaworkowo — mówił przewodniczący ob. Olech — od chwili jego założenia nie było ani razu instruktora wydziału politycznego.

— Mamy wiele trudności, ale po założeniu spółdzielni nikt się nami nie interesuje — powiedział ob. Osiański z RZS Batyń.

Wielu dyskutantów skarżyło się na niewystarczającą pracę wydziału politycznego POM, którego obowiązkiem jest pomóc spółdzielniom w usunięciu istniejących trudności i uzbroić politycznie podstawowe organy partynje do walki o umocnienie spółdzielni.

TYCHOWO. W niektórych spółdzielniach produkcyjnych wydano po kilku członków, którzy nie wywiązali się ze swoich obowiązków. W dyskusji podkreślono, że należy im jak najszybciej wydzielić grunty, ażeby spółdzielnie zczasu mogły dokonać zasiewów.

Przeprowadzone narady wykazały wiele jeszcze błędów w pracy POM-ów. Wynikały one ze zważenia pracy większości POM-ów do zagadnień wyłącznie gospodarczych. Dlatego też wzmocnienie pracy politycznej wewnątrz POM-ów, uaktywnienie organizacji partyjnych oraz pracy wydziału politycznego z całą załogą jest zasadniczym warunkiem polepszenia stylu pracy POM-ów naszego województwa.

Niektóre narady społeczne zamieniły się tylko w zebrania poświęcone informacji o stanie przygotowań do akcji siewnej. Za mało jednak omawiano na nich organizację pracy w samej akcji siewnej, za mało uwagi udzielono sprawie współzawodnictwa, które winno odegrać nie tylko decydującą rolę w wykonaniu przez traktorzystów podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta zobowiązań, ale przez nich winno zostać rozpowszechnione wśród spółdzielców.

ZWRACAMY UWAGĘ...

CENTRALI PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W SZCZECINIE

„Gdy otrzymamy ropę, to nie ma oliwy, a jak dostarczą nam oliwę, to znów brak ropy—pisze korespondent z PGR Tychowo w pow. Białogardzkim. — Takim systemem zapatrzenia PGR-u w paliwo traktorowe stosuje już od dłuższego czasu CPN w Białogardzie”

Sadźmy, że w przededniu akcji siewnej, CPN w Szczecinie zainteresuje się „systemem” rozdzielstwa paliwa. CPN w Białogardzie skontroluje swoją placówkę Białogardzką i potoczy jej kierowników jak powinni wykonywać swoje obowiązki.

PAŃSTWOWYM ZAKŁADOM PRZETWÓRCZO-ZIEMNIACZANYM W NOWOGARDZIE

Chłopi w gromadach: Białokury, Ruknia, Ustronie Morskie i Stary Borek w pow. Kolobrzskim, nie otrzymali pieniędzy za dostarczone w jesieni ub. r. zakontraktowane ziemniaki.

Pracowników PZPZ, odpowiedzialnych za rozliczenia z dostawcami należy surowo ukarać za nie wywiązanie się ze swych obowiązków.

OKRĘGOWEMU ZARZĄDOWI KIN W KOSZALINIE

Ostatnio napłynął szereg skarg ludności wiejskiej na niedbałą pracę obsługi kin stałych i objazdowych.

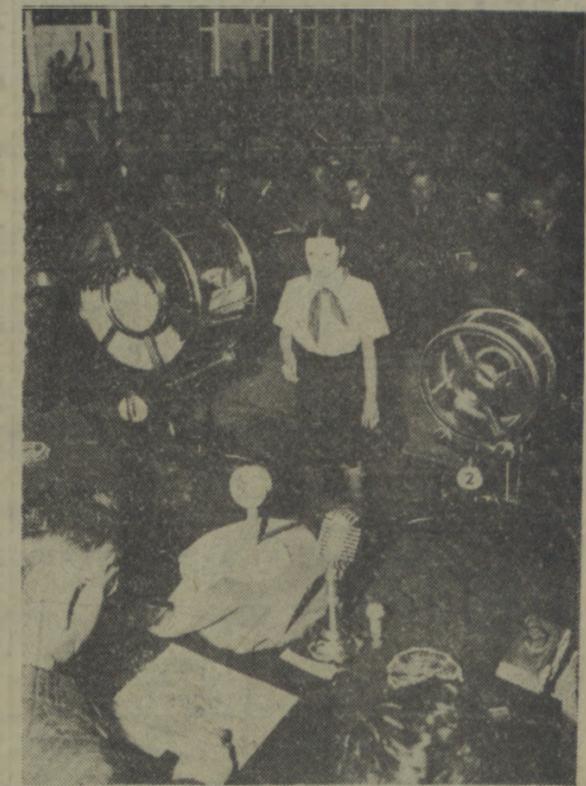
W stałym kinie w Łubowie (pow. Szczecinek) pobiera się od dzieci pełną cenę biletu

Ludność w Zielinie (pow. Miastko) dziwi się, dlaczego kino objazdowe używa poplamionego i brudnego ekranu...

Do gromady Moslino (pow. Szczecinek) nie dociera kino objazdowe, a w Ostrowicach (pow. Drawsko) nie wyświetlono dwukrotnie zaplanowanego filmu...

O. Z. K. w Koszalinie zaniedbał kontrolę wykonania planów przez kina objazdowe i za mało współpracuje z przewodnikami rad narodowych, które często nie pomagają pracownikom ekip w ich odpowiedzialnej pracy.

Losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski — rozpoczęte



W dniu 1 kwietnia 1952 roku odbyło się pierwsze losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Na zdjęciu: przewodnicząca nauki ze szkoły TPD Nr 9 L. Pionkówna (uczennica VII kl.) odnosi przewodniczącemu wyciągnięty z bębna los.

W pięknym hallu gmachu centrali PKO w Warszawie zgromadziły się tłumy ludzi, do których należały również kobiety. Nie ma już miejsc siedzących, niektórzy stoją pod ścianami, a tu jeszcze przez wejście wciąż płyną ludzie. Młodzież w zetempejskich mundurach wskazuje miejsca, toruje drogę, informuje. Już za kilka minut rozpocznie się pierwsze losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Dziewięć miesięcy dzieli nas od chwili, gdy na apel Izby wzywający do subskrypcji pożyczki odpowiedziały miliony obywateli. Dzięki ofiarności narodu polskiego, dzięki zrozu mieniu przezeń ważności subskrybowanych sum dla rozwoju Ojczyzny, kwota wpłacona przez społeczeństwo przekroczyła wysoko sumę, na którą rozpisana została pożyczka. Za te sumy wpłacone przez obywateli, przez 6 milionów robotników i pracowników umysłowych, przez 2,5 miliona chłopów zbudowano już wiele w naszym kraju. Dzięki tym złotówkom zbudowano i ukończono budowę większej ilości fabryk, domów mieszkalnych i szkół, wieś otrzymała więcej traktorów i innych maszyn rolniczych. I to jest największa wygrana każdego obywatela, który pożyczkę Państwu swoje pieniądze. Ale Państwo zwraca również w gotówce dług za ciążący u obywateli, więcej — za swoją służbową obligację obywatel może otrzymać jeszcze premię nawet w wysokości 10 tys. złotych.

1 kwietnia w hallu PKO w Warszawie rozpoczęło się właśnie pierwsze losowanie obligacji. Przewodniczący odczytuje regulamin losowania. A zanim się ono rozpocznie, każdy z obecnych na sali może u urzędników, pod których pleczę znajdują się zwitki z numerami, sprawdzić, czy jego numer bierze udział w losowaniu. Tłum ludzi ciśnie się do stołu, na którym znajdują się zwitki. Padają numery, urzędnicy szybko i uprzejmie sprawdzają. Po upływie 80 minut sprawdzanie zostaje zakończone.

Przewodniczący ogłasza: „Przystępujemy do losowania”.

Do koła Nr 1 — takiego samego, jakie używane jest przy losowaniu loterii pieniężnej — zostaje wrzuconych 10 tys. zwitków. Na każdym z nich wpisane są cztery pierwsze cyfry numerów wszystkich obligacji w każdej klasie Pożyczki. Dla ułatwienia, ponieważ w jednym losowaniu bierze udział 25 tys. numerów, każdy

zwitek „reprezentuje” 100 obli gacji. Tzn., że Nr 4433 oznacza wszystkie obligacje od numeru 443300 do 443399. Koło zostaje wprawione w ruch, a następnie uczennica szkoły TPD Nr 9, przewodnicząca nauki, Lilka Pionkówna wyciąga 17 zwitków, z których każdy odpowiada jednej klasie obligacji.

Przewodniczący ogłasza numery. Wylosowane zwitki zostają włożone do drugiego — mniejszego koła. I znów inna uczennica, Tereska Wróblewska, losuje je. Jednocześnie z koła Nr 3 zostają wylosowane zwitki zawierające jedynie 2 cyfry, które oznaczają końcówkę numeru obligacji. „Rozpoczynamy losowanie obligacji wygrywających premie po 10 tys. złotych” — ogłasza przewodniczący. Z koła Nr 2 wyciągnięto zwitek z numerem 7723, z koła Nr 3 — zwitek z cyframi 24. Tak więc pierwsze premia na 10 tys. złotych padła na numer obligacji 772324, we wszystkich klasach. Następne premie po 10 tys. złotych padły na numery 241385, 398974, 643376.

W ten sam sposób następuje losowanie 16 premii po 5 tys. złotych i następnych.

Ludzie na sali pilnie notują wylosowane numery. Być może premia padnie na obligację kogoś ze znajdujących się w sali, a może na obligację należącą do kogoś z krewnych czy znajomych. Zresztą losowanie dziś się nie kończy, będzie trwać jeszcze do 4 kwietnia. Następne zaś odbędzie się za pół roku. Państwo zwraca obywatelom pożyczkę z odliczeniem sumy z nadwyżką. A najważniejszą premią dla nas za subskrybowane pieniądze jest coraz piękniejszy rozwój naszej Ojczyzny, wzmocnienie jej sił i potęgi.

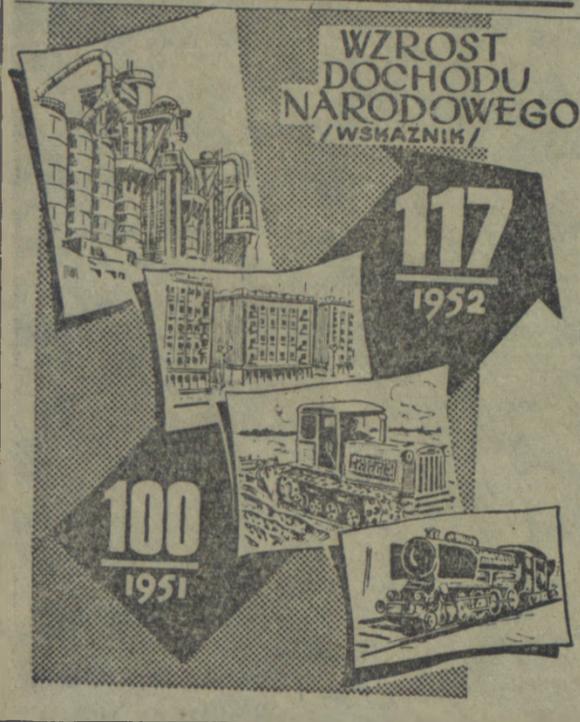
K. N.

Advertisement for 'Opowieść o dwóch okrętach' by N. Panow, illustrated by T. Evert. The text describes a story about a submarine and a ship. It includes a small illustration of a submarine at the top left of the ad.

Continuation of the story from the previous page. It describes the actions of the characters in the submarine and on the ship, including a battle scene. The text is in Polish and continues the narrative of the two vessels.

Advertisement for 'Kronika Koszalina' (Chronicle of Koszalin). It lists various cultural events, including film screenings at the 'Nowa Huta' and 'Młoda Gwardia' theaters, and a museum exhibition. The ad is in Polish and provides details about the dates and times of the events.

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY



Uroczysta inauguracja Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej w NRD.

(Dokończenie ze str. 1)
Wygłosił minister handlu zagranicznego i wewnętrznego Niemieckiego NRD, Georg Handke. Wskazał on na wielkie przemiany historyczne w stosunkach pomiędzy narodami niemieckim i polskim, jakie dokonały się w wyniku zwycięstwa Armii Radzieckiej nad faszyzmem hitlerowskim.

Wskazując na doniosłą rolę, jaką odgrywają w rozwoju przyjaźniskich stosunków pomiędzy Niemiecką Republiką Demokratyczną i Polską prezydent Bolesław Bierut i Wilhelm Pieck, minister Handke oświadczył:
— Już dziś chcielibyśmy w imieniu narodu niemieckiego zapewnić prezydenta Bieruta z okazji 60-tej rocznicy Jego urodzin, że przyjaźń nowych Niemiec z Polską Ludową jest i pozostanie trwałą i nierozdzielalną. Przyjaźń ta jest dla obu narodów życiowym zagadnieniem politycznym, ostatecznym decydującym o wojnie i pokoju w Europie. Narod niemiecki — podobnie jak i naród polski — w swej przylatczającej większości pragnie trwałego pokoju, gdyż tylko w warunkach pokojowych możliwa jest budowa lepszej przyszłości. Narod polski oraz polski rząd — konsekwentnie popierają walkę pokojowych sił w Niemczech o zjednoczenie kraju, czemu dają wyraz przedstawiciele rządu polskiego na

Wielka manifestacja na rzecz pokojowego zjednoczenia Niemiec

BERLIN. PAP. — Agencja ADN donosi z Monachium — Głęboko, że odbył się tam kongres na rzecz pokojowego zjednoczenia Niemiec. Przeszło 100 delegatów reprezentujących wszystkie warstwy ludności Niemiec Zachodnich zażądało jak najrychlejszego zawarcia traktatu pokojowego oraz przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów do Zgromadzenia Narodowego w celu powołania do życia rządu dla całych Niemiec.
Kongres wybrał jednomyślnie 50-osobowe prezydium, któremu polecono podjęcie niezbędnych kroków w celu zawarcia traktatu pokojowego i przywrócenia jedności Niemiec.

wszystkich międzynarodowych konferencjach.

Potępiając w ostrych słowach antypolską, rewizjonistyczną nagonkę imperialistów zachodnio-niemieckich, minister Handke wskazał w jak poważnym stopniu granica pokoju na Odrze i Nysie godzi w imperialistycznych podstępach wojennych. Każdy rozumny człowiek zdaje sobie sprawę — powiedział minister Handke — że wszelka propaganda rewizjonizmu jest propagandą wojny, a zatem kto występuje przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie, ten dąży do wojny.

Gość oświadczył zgotowali ze brani następnemu mówcy — przewodniczącemu delegacji polskiej prof. Zółkiewskiemu. Narod polski — oświadczył prof. Zółkiewski — dobrze pamięta genialne słowa Józefa Stalina: „Istnienie demokratycznych i miłujących pokój Niemiec obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie i unieemożliwia ujarznienie narodów europejskich przez imperialistów świata”.

Narod polski wierzy, że demokratyczne siły narodu niemieckiego zniwczą zakusy imperializmu amerykańsko-angielskiego i garstki jego slugusów w Niemczech Zachodnich. Słuszną sprawą narodu niemieckiego, sprawą pokoju w Europie zwycięży, a naród Goethego i Schillera, Helnego i Beethovena, Marksa i Engelsa znajdzie swą piękną, historyczną drogę do wielkiej rodziny narodów wolnych i miłujących pokój.

Dzielo stworzenia nowych, przyjaźniskich stosunków pomiędzy Niemcami i Polakami, jest wielkim moralnym sukcesem ludzkości.

Jesteśmy przekonani, że te stosunki, które utrwały się między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną są wzorem dla przyszłych stosunków naszego kraju ze zjednoczonymi Niemcami — oświadczył w zakończeniu prof. Zółkiewski — wśród entuzjastycznych oklasków zebra nych. Długo brzmiały okrzyki: „Stalin — Bierut — Pieck”, „Freundschaft — Przyjaźń — Frieden — Pokój”.

Narody świata zapewnią sobie trwałą pokój

Ogólna rezolucja Biura Światowej Rady Pokoju

OSLO. (PAP). Biuro Światowej Rady Pokoju uchwaliło na sesji w Oslo ogólną rezolucję następującej treści:

Biuro Światowej Rady Pokoju stwierdza, że do dnia dzisiejszego zebrano 603.570 tysięcy podpisów pod apelem o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Do wyniku tego, który o 122 miliony przewyższa liczbę podpisów zebranych pod apelem sztokholmskim, należałoby dodać fakt, że opinia publiczna coraz energiczniej wypowiada się na rzecz pokojowego rozwiązywania spornych problemów w drodze rozmów.

Sukcesy te świadczą dobitnie o wzroście wpływów ruchu obrońców pokoju na całym świecie i odzwierciedlają coraz silniejsze pragnienie narodów. Kampania na rzecz zawarcia

Paktu Pokoju powinna przybierać na sile. Wzmocnienie tej kampanii może udaremnić wysiłki zbrojeń, który wyczerpuje siły narodów, podważa ich ekonomikę i zagraża ich niezawisłość.

W ciągu ostatnich miesięcy sytuacja uległa pogorszeniu. W Azji została zastosowana broń bakteriologiczna. Wbrew woli większej części narodu niemieckiego i japońskiego, remilitaryzacja Japonii jest faktem dokonany, a remilitaryzacja Niemiec zachodnich wkroczyła w stadium realizacji. Dążenie ludów kolonialnych do niepodległości jest okrutnie dławione. W tych warunkach opracowane w Wiedniu propozycje Światowej Rady Pokoju są bardziej niż kiedykolwiek bądź niezbędne pod stawą ustanowienia pokoju. Propozycje te przewidują po-

łożenie kresu toczącym się obecnie wojnom, demilitaryzację i zjednoczenie Niemiec, demilitaryzację Japonii, przywrócenie tym dwóm państwom niezawisłości, zagwarantowanie przez traktaty pokojowe, wycofanie wojsk obcych z krajów Azji oraz Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Swą konsekwentną akcją, siły pokoju skłoniły Organizację Narodów Zjednoczonych do rozpatrzenia problemu rozbrojenia powszechnego. Debata w tej sprawie trwa. Komisja rozbrojeniowa obraduje obecnie w Nowym Jorku. Akcja narodów powinna narzucić zakaz broni masowej zagłady oraz stopniowe, równoczesne i ściśle kontrolowane rozbrojenie. Narody, które w coraz większym stopniu odczuwają następstwa polityki wojny i nędzy, uświadomiły sobie rów-

nież swą siłę. Jeżeli będą one działały energicznie, to mogą zmienić bieg wydarzeń, doprowadzając do zawarcia Paktu Pokoju, który zapewni pokojowe współistnienie różnych systemów politycznych i społecznych.

Pragnąc doprowadzić do szerszego zjednoczenia miłujących pokój sił wszystkich narodów, Biuro postanowiło zwołać w dniu 21 czerwca sesję Światowej Rady Pokoju, na której zaproponuje zwołanie w roku bieżącym wielkiego Kongresu w obronie pokoju.

Zakończenie sesji Biura Światowej Rady Pokoju

OSLO. (PAP). We wtorek odbyło się końcowe posiedzenie sesji Biura Światowej Rady Pokoju.

Uczestnicy sesji uchwalili jednomyślnie odezwę do wszystkich ludzi na całym świecie „przeciwko wojnie bakteriologicznej”.

Ponadto na sesji przyjęto rezolucję, poświęconą kolejnym zadaniom ruchu w obronie pokoju oraz zalecenie dla sekretariatu Światowej Rady Pokoju w sprawach, dotyczących rozwoju więzów kulturalnych między narodami.

Wojna bakteriologiczna stanowi niebezpieczeństwo dla całej ludzkości

Odezwa Biura Światowej Rady Pokoju

OSLO (PAP). Uchwalona przez Biuro Światowej Rady Pokoju odezwa „przeciwko wojnie bakteriologicznej”, ma następujące brzmienie:

Rozpatrzyliśmy dokładnie dokumenty, dotyczące wojny bakteriologicznej, prowadzonej obecnie w Chinach i w Korei.

Przedstudowanie tych dokumentów poruszyło nas do głębi i napeliło przerażeniem. Wojna bakteriologiczna jest nie tylko niekczemną zbrodnią, której powinni być położony kres, stanowi ona również niebezpieczeństwo, zagrażające całej ludzkości. Apelujemy do sumienia wszystkich mężczyzn i kobiet i wzywamy ich, aby zażądali zaprzestania wojny bakteriologicznej oraz zakazu broni bakteriologicznej.

Zwracamy się przede wszystkim do mężczyzn i kobiet Stanów Zjednoczonych, ponieważ dla każdego z nich jest to sprawa honoru i godności. Fakt, że wojnę w Korei prowadził w imieniu Narodów Zjednoczonych jest szczególnie poważną okolicznością, odpowiedzialnością za to obarczamy całą rządzą, które zaaprobowały ingerencję Narodów Zjednoczonych i które ponoszą tym samym moralną i polityczną odpowiedzialność za stosowane metody prowadzenia wojny.

Co się tyczy nas, to spoczywa na nas podwójny obowiązek: przede wszystkim musimy poinformować opinię publiczną i zapoznać ją z prawdą każdego człowieka, aby każdy mógł wyrobić sobie sąd o tych niekczemych faktach, które po dane zostały do naszej wiadomości. Postanowiliśmy opublikować znajdujące się w naszym posiadaniu dokumenty. Jest rzeczą konieczną, aby zbrodnicze akty zostały w całej pełni oświetlone.

Chiński Ludowy Komitet Obrony Pokoju, pragnąc rzucić na nie światło, zaproponował powołanie międzynarodowej komisji, która mogłaby zbierać wszystkie fakty. Kompetencja i obiektywizm tej komisji powinny być bezsporne.

Taksówki - samoloty uruchomione

WARSZAWA. (PAP). Z dniem 1 kwietnia br. Polskie Linie Lotnicze „Lot” uruchomiły samoloty — taksówki. Z samolotów tych, posiadających cztery miejsca pasażerskie, korzystać mogą wszystkie urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa i organizacje. Samoloty kursować będą na dowolnych krajowych liniach „Lot-u”.

Samoloty — taksówki PLL „Lot” są produkcji czechosłowackiej (model Aero-45). Są one nowoczesnie wyposażone, wygodne i rozwijają szybkość ok. 200 km na godzinę.

nasz drugi obowiązek polega na tym, aby obronił wszystkie narody przed wojną bakteriologiczną.

Nasz drugi obowiązek polega na tym, aby obronił wszystkie narody przed wojną bakteriologiczną.

Stwierdzamy, że tylko Stany Zjednoczone — jedyny państwo spośród wielkich mocarstw — nie ratyfikowały międzynarodowej konwencji z 17 czerwca 1925 roku, zakazującej używania gazów duszących i środków bakteriologicznych. Żądamy, by wszystkie narody świata wywarły nacisk na swę rząd w tym celu, aby wszystkie bez wyjątku państwa konwencję tę podpisały, ratyfikowały i przestrzegały. Domagamy się również podjęcia energicznych kroków w celu pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej, jako zbrodniarzy wojennych, osób, winnych stosowania najniekczemniejszej i najpotworniejszej broni.

Jesteśmy przekonani, że wyrażamy opinię przytaczającą większość ludzi, domagając się obrony niewinnych i ukarania winnych. W imieniu tych ludzi bronimy najszybciej sprawy — prawa wszystkich dzieci do życia, poszanowania jednostki.

Jeśli narody nie będą działały niezwłocznie, aby położyć kres wojnie bakteriologicznej, okrucieństwo i furia sił niszczycielskich nie będzie miała granic. Wzywamy ludzkość do obrony.

Odezwę podpisali: Przewodniczący Światowej Rady Pokoju — Fryderyk Joliot-Curie, Wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju: Gabriel D'Arboussier, Aleksander Faldiejew, Kuc Mo-žo, Eugenia Cotton, prof. Bernal, prof. Leopold Infeld, Arthur Lundquist,

Członkowie Biura Światowej Rady Pokoju: Jessie Street, Pierre Cot, Illa Erenburg, prof. Hromadka, Lombard, Louis Sallant, Laurent Casanova, Mao Tung, Yves Farge, Aleksander Korniejczuk, Jan Mukarżovskij.

Sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju: Jean Lafitte.

Sekretarz Światowej Rady Pokoju: Izabella Blume, Gilbert de Chambrun, Georgio Fencaltea, P. Gulajew, John Darr, Emi Siao, Montegue.

Zaproszeni uczestnicy sesji: Willmann (przedstawiciel Niemieckiego Komitetu Bolnowicko o Pokój), Jacques Dennis (Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej), Li Gi-en (Korea), pan Kirsten Hansteen (Norwegia) oraz Gordon Shaffer (Anglia).

Komunikat

Koreańskiego Komitetu zwalczania chorób epidemicznych

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Phenianu, prasa koreańska zamieszcza komunikat Państwowego Komitetu Nadzwyczajnego do zwalczania chorób epidemicznych. Komunikat ten, datowany z 31 marca, stwierdza, że pracownicy oddziałów przeciwepidemicznych, popierani przez całą ludność, osiągnęli wielkie sukcesy w walce przeciwko skutkom nieprzyjaźniskiej broni bakteriologicznej.

W okresie od 28 stycznia do 25 marca br. interwencji amerykańscy dokonali zrzutów owadów i drobnych zwierząt, zarażonych bakteriami chorobotwórczymi w przeszło 400 punktach Korei północnej. Cały naród koreański wziął udział w walce z bakteriologiczną bronią nieprzyjaciela. Zniszczono większość insek-

tów, zrzuconych przez Amerykanów.

W Phenianie pracownicy oddziałów przeciwepidemicznych dokonali szczepień ochronnych całej ludności miejskiej oraz przeszło 120 tysięcy mieszkańców okolicznych wsi. Do walki z bronią bakteriologiczną zmobilizowano w stolicy 2.890 pracowników służby zdrowia. Zrzucone insekty zostały całkowicie zniszczone. Dokonano też rozległej pracy dla oczyszczenia punktów zaopatrywania ludności w wodę i dla wyteplenia gryzoniów. We wszystkich dzielnicach zorganizowano specjalne punkty obserwacyjne do walki z bronią bakteriologiczną.

Naród koreański — stwierdza komunikat — zdecydowanie jest udaremnić zbrodnicze plany agresorów amerykańskich.

Drugi dzień losowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

WARSZAWA. PAP. Podczas pierwszego losowania obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, które odbyło się w dniu 1 bm, o bok głównych premii po 10 i 5 tys. zł. rozlosowano pierwszą część premii po 1 tys. zł.

Premie po 1 tys. zł. w pierwszym dniu losowania padły we wszystkich 17 klasach na obligacje oznaczone numerami:

| | | | | |
|--------|--------|--------|--------|--------|
| 00914 | 239397 | 289371 | 404113 | 772331 |
| 00924 | 241347 | 289394 | 404143 | 772342 |
| 00981 | 241361 | 262363 | 404194 | 772349 |
| 22331 | 241375 | 362385 | 427111 | 772372 |
| 223316 | 241376 | 362387 | 427120 | 772389 |
| 223333 | 241386 | 398264 | 427174 | 772394 |
| 239309 | 252229 | 398264 | 427160 | 778460 |
| 239323 | 252230 | 398275 | 427175 | 778462 |
| 39343 | 252260 | 398285 | 427187 | 778473 |
| 239352 | 252278 | 398297 | 500563 | 778478 |
| 239359 | 289328 | 398602 | 500567 | 778485 |
| 39369 | 289338 | 398607 | 681329 | 778487 |
| 238782 | 289339 | 398622 | 681392 | 790533 |
| 238383 | 289359 | 398640 | 772309 | 790530 |
| 39393 | 289366 | 398658 | 772329 | 790590 |

W drugiej części losowania premii po 1 tys. zł. uzyskały we wszystkich klasach następujące numery obligacji:

| | | | | |
|--------|--------|--------|--------|--------|
| 239346 | 398287 | 289386 | 362349 | 289551 |
| 398600 | 239331 | 683349 | 498745 | 172318 |
| 683320 | 223314 | 778420 | 398267 | 790565 |
| 398206 | 241357 | 498747 | 289575 | 790503 |
| 241363 | 362393 | 398652 | 398284 | 252217 |
| 223345 | 498712 | 683344 | 362373 | 404176 |
| 500537 | 498732 | 398621 | 223384 | 252262 |
| 683313 | 790582 | 498723 | 790554 | 438758 |
| 398252 | 239376 | 223383 | 289561 | 223312 |
| 790571 | 683385 | 232320 | 790512 | 097931 |
| 223369 | 778426 | 498768 | 778445 | 427703 |
| 398675 | 683336 | 362361 | 398699 | 778476 |
| 239310 | 498738 | 362325 | 398247 | 241382 |
| 404137 | 778442 | 427754 | 398261 | 090923 |
| 223367 | 498780 | 289569 | 289599 | 223324 |

W kilka dni po zakończeniu losowania, tj. po 5 dni, ukaze się ta bela urzędowa Ministerstwa Finansów zawierająca wszystkie numery premialnych obligacji oraz numery obligacji wylosowanych do wykupu według ich wartości nominalnej.

Na podstawie tej tabeli, którą otrzymają wszystkie oddziały i ekspozytory PKO i Narodowego Banku Polskiego, dokonywane będą przez placówki wykupu wypłaty w granych. Wypłata premii i wykup obligacji wylosowanych do wykupu losowaniu nastąpi po 10 kwietnia br.

W drugim dniu losowania, które odbyło się 2 bm w gmachu PKO w Warszawie z udziałem licznego przybycia publiczności, komisja pod przewodnictwem ob. Chrupowicza dokonała rozlosowania drugiej części premii po 1 tys. zł. oraz rozpoczęła losowanie premii po 500 zł.